

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 popołudniu z wyjątkiem dni poświadczeniowych.
 Numer pojedynczy kosztuje 20 gr.
 Biuro Redakcji i Administracji ul. Karmelicka 1, 2 (gmach Województwa). — Listy należy francusko. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
 Telefon Redakcji 21—18. — Administracji 21—17.
 Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11—12.

Prenumerata

miejsceowa	zamiejscowa
miesięcznie bez dostawy	miesięcznie z przesyłką pocztową
4.80	5.30
miesięcznie z dostawą do domu	
5.30	
Za granicą 7.00 Zł.	

Ceny ogłoszeń: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 35 m/m.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 70 m/m.) nadesłane i nekrologi 40 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona ogłoszeniowa 400 Zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.
 P. K. O. 141.690.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Lwów, dnia 2 kwietnia 1928.

OBWIESZCZENIE Ministra Skarbu

z dnia 27 marca 1928 r.

o wartości jednego grama czystego złota.

Na podstawie art. 16 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 5 listopada 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 97, poz. 855) oraz rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 28 listopada 1927 r. w sprawie ustalenia trybu ogłaszania wartości złota (Dz. U. R. P. Nr. 109, poz. 932) ustalają na miesiąc kwiecień 1928 r. wartość jednego grama czystego złota na pięć złotych 92,44 grosze.

Minister Skarbu:

(—) G. Czechowicz.

„Monitor Polski” z d. 31 marca 1928 r. (Nr. 76).

Pan Minister Spraw Wewnętrznych przeznaczył pozostających w stanie nieczynnym: Radcę Wojewódzkiego w VI. st. st. Władysława Guckler-Wisłockiego oraz referendarzy w VII. st. st. w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu Stanisława Moschizę, Michała Życzynskiego i Eugenjusza Szulca w stan spoczynku;

zamianował lekarza powiatowego w VII. st. st. w Starostwie w Tarnopolu dra Henryka Feitę inspektorem lekarskim w VII. st. st. w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu;

zamianował praktykantów sanitarnych w X. st. st. dra Henryka Salzmana w Zbarażu i dra Stanisława Zielińskiego

w Kopyczyńcach prowizorycznymi urzędnikami I. kategorii w VIII. st. st. i porczył im pełnienie obowiązków lekarzy powiatowych;

zwolnił praktykanta sanitarnego w X. st. st. w Starostwie w Złoczowie dra Władysława Sochana niewieźca z dniem 29 lutego 1928 ze służby państwowej w dziale Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a to wskutek powołania go przez Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na stanowisko prowizorycznego urzędnika VI. st. st. w Kuratorjum Okręgu Szkolnego lwowskiego.

Pan Minister Rolnictwa zamianował Radcę leśnictwa i p. o. komisarza ochrony lasów w VII. st. st. w Złoczowie inż. Stefana Podoleckiego komisarzem ochrony lasów w VII. st. st. oraz państwowych lekarzy weterynaryjnych w VII. st. st. Eugenjusza Hirniaka w Tarnopolu, Leona Lubimera w Brodach, dra Maksymiljana Kaltera w Złoczowie, Jana Kurka w Brzeżanach i Franciszka Sekiewicza w Kamionce Strumiłowej powiatowymi lekarzami weterynaryjnymi w VII. st. st. i za zgodą P. Prezesa Rady Ministrów i P. Ministra Skarbu ustalił wszystkich sześciu w służbie państwowej.

P. Wojewoda Tarnopolski przeniósł referendarza w VIII. st. st. Józefa Wojciecha (2-im) Jackowskiego na jego własną prośbę ze Starostwa w Kamionce Strumiłowej do Starostwa w Złoczowie;

przeniósł ze względów służbowych prowizorycznego urzędnika I. kategorii w VIII. st. st. Zbigniewa Garlickiego ze Starostwa

w Złoczowie do Starostwa w Kamionce Strumiłowej;

przeniósł asesora w VIII. st. st. w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu Pawła Cybulskiego na jego własną prośbę z dniem 31 marca 1928 w stan spoczynku;

zamianował byłego urzędnika III. kategorii w XII. st. st. Czesława Szmigła prowizorycznym urzędnikiem III. kategorii w XII. st. st. w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu;

przyjął Kazimierza Wiszniewskiego do państwowej służby administracyjnej w charakterze kontraktowego referenta odbudowy z poborami wedle VIII. st. st. i przydzielił go do służby w Starostwie w Brzeżanach.

Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 51 Lwów-powiat, powołanej do przeprowadzenia wyboru senatorów w okręgu wyborczym „Województwo lwowskie”, ogłasza:

Przeciwko wyborowi senatorów przeprowadzonemu dnia 11 marca 1928 r. w okręgu wyborczym „Województwo lwowskie” wniesiono następujące protesty:

1) Jan Kuchta, Dmytro Popowicz, Antoni Ornycz i Antoni Łucejko z Hoczwy pow. Lisko z powodu rzekomej nieprawidłowości w urzędowaniu Obwodowej Komisji wyborczej w Hoczwi.

2) Grzegorz Motowidło, Onufry Salasz, Szymon Kadziolka i Paweł Bąk z Widaczowa pow. Przeworsk z powodu rzekomej nieprawidłowości w urzędowaniu Obwodowej Komisji wyborczej w Widaczowie.

3) Dr. Jan Pieracki, adw. we Lwowie z powodu rzekomo wadliwego przesyłania aktów wyborczych z Komisji Obwodowych do Okręgowej Komisji wyborczej, z powodu rzekomo niełjalnej agitacji ze strony B. B. W. R. i rzekomego terroru i nadużyć ze strony organów państwowych.

4) Kość Łyczkowskyj z Kleparowa z powodu rzekomo nieustaw. miałowania Gen. Komisarza Wyborczego i z powodu rzekomych nadużyć Władz administracyjnych i Policji Państwowej.

Równocześnie wyznacza się 14-dniowy termin od dnia wydrukowania tego ogłoszenia w „Monitorze Polskim” bieżący do wnoszenia zarzutów przeciwko treści powyższych protestów. Przed upływem tego czasu każdy wyborca może przegladnąć protesty i czynić z nich odpisy w biurze przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 51 Lwów-powiat we Lwowie, s. s. o. Mariana Kraussa w gmachu sądowym ul. Sądowa 17., III. piętro, drzwi Nr. 108.

Lwów, dnia 30 marca 1928.

Przewodniczący O. K. W. Nr. 51 Krauss,

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Stopniowa stabilizacja.

Pierwszy tydzień obrad nowowybranego Sejmu wywołał silną rzecz całą szereg komentarzy i krytyk, których znaczna część, zdaniem naszym grzeszy przesadnym a w każdym razie przedczesnym, pesymizmem. Były wprawdzie starcia dość mocne, a nawet godne potępienia wybryki, lecz wiele słuszności może mieć pogląd, że są to objawy chorób dziecięcych rozpoczynającego swój żywot Parlamentu.

Każde ciało zbiorowe musi przez czas pewien wżyć się w swoją sytuację, zapoznać się ze swojemi zadaniami, zorganizować się wewnętrznie, przywyknąć i do siebie samego i do otaczających warunków. Jednym słowem, trzeba pewnego psychologicznego przygotowania, a to wymaga czasu. Zważywszy przytem należy, że Sejm obecny

prostą psuło mu to dzień. Poczul do siebie odrazę.
 — To podle z mojej strony — wyrzucił sobie w duchu. Zginął mój kolega, bliski towarzysz i pilot tej samej eskadry. Jego siostra i matka pogrążyły się za chwilę w rozpacz po stracie ukochanego brata i syna. A ja, któremu nic nie brak do szczęścia, zły jestem o to, że mi ich rozpacz popsuje zabawę. Człowiek jest wstrętnym egoistycznym indywiduum.

Wkrótce jednak od refleksji tych uwagę jego odwróciła ulica. Zdemerwowana, rozpolitykowana, mędrkująca ulica Warszawy z pierwszych dni sierpnia 1920 roku. Ulica, koślawymi napisami z murów wzywająca na front, wykrzykująca jaskrawymi plakatami patriotyczne hasła, głoszone zarówno przez tych, którzy poszli walczyć, aby przykładem swoim pociągnąć dziesiątki innych, jak i przez tych, którzy krzyczeli: — „Idź na front!” — aby się schować za plecy zwerbowanych starców i dzieci.

(C. d. a.)

JANUSZ MEISSNER. ESKADRA. Powieść.

— A, kochanego porucznika, sio lat... —
 — Wziął od progu. — Przyjrzałeś chłopcze w taki upał! — dziwił się naiwnie. — Niemażaj drogi do swojej niebogii! — dyrektor był wesoły.

Wracaj z giełdy (tej u Lourse'a) i był w świetnym humorze. Waluty i papiery na których bese spekulował, leciały na lew na prawo, a bank robił świetne interesy, nie mażaj nic wspólnego z rolnictwem.

„Przyjrzałem”, — odpowiedział wesoło — a upał w górze mniejszy, niż tu.

Zaczeli rozmawiać o sytuacji wojennej, z zdaniem Tadeusza powinnaby się w najbliższych dniach zmienić w klęskę bolszewików. Dyrektor mówił o rokowaniach pokojowych, do których chciano nakłonić

Ententa doradza nam to samo — zaczął długi wywód, którego Szylling wycofał z uczuciem lekkiego znużenia, uspokojony negatywnie, rzecz prosta, do niedźwiedzia cywilnego tchórzostwa. Nie chciał powtarzać argumentów i przekonywania dyrektora, operującego gładkimi frazami o ratowaniu Ojczyzny przed nieudolnym naczelnym dowództwem, które według niego wszystkiemu było winne.

9) sam pan Krzemieniecki przerwał rozwlekłą dyskusję:

— Doskonale się składa, żeś przyjechał. Wybiłaliśmy się do teatru, ale ja nie będę mógł pójść. — Zastąpisz mnie — dobrze? Spotkamy się w Bristolu po przedstawieniu.

— Pójdę z przyjemnością; nie byłam w teatrze od trzech miesięcy. Będę musiał jednak przedtem załatwić kilka spraw na miesiąc. O, i to zaraz — dodał spojrzawszy na zegarek.

— Jak to, nie zostaniesz na podwieczorku? Zaraz podadzą herbatkę: zostań prosita Wira.

Szyllingowi nie chciało się wychodzić. Mimo drażniącej go trochę dyskusji z państwem Krzemienieckimi, mimo pokrowców na fotelach i braku firanek w banalnym salonie, czuł się tu dobrze. Po raz pierwszy od tak dawna był w kulturalnym domowym otoczeniu, które ciepło działało na jego stwardniałą w wojnie, zmęczoną ciągłą bliskością śmierci duszę. Ale przypomniał sobie, że ma odwiedzić w szpitalu Langa i Świącieckiego.

Ach, i to zawiadomienie rodziny Bielskiego o jego śmierci. Zapomniał zupełnie o tym smutnym obowiązku.

— Muszę, muszę zaraz iść — powiedział. — Państwo mi wybaczą: jeden z naszych oficerów zginął przed kilku dniami; rodzina nic o tem nie wie; muszę ich zawiadomić.

— Ha, trudno, kiedy tak. Ale do teatru przyjdiesz?

Obiecał solennie, pożegnał się i wyszedł. Wira odprowadziła go do przedpokoju. Pocałował ją w usta, ale już bez takiego entuzjazmu, jak przy powitaniu, choć gar-

nęła się cała do niego. Był czegoś nieswój i smutny.

— Jakoś to inaczej wygląda tu, niż na froncie — myślał o śmierci Bielskiego, schodząc wolno ze schodów. Tam nie trzeba mówić, nie trzeba nawet myśleć o poległym towarzysz, bo to odbiera wiarę w życie i energię pozostałym. Tam robi się dobrą minę i uśmiecha się śmierci w czarne oczodole z ironicznym grymasem — jak Lang. I tak jest łatwiej... Nawet takiemu Langowi jest łatwiej oddać w ten sposób od siebie ból wspomnienia po każdym z jego podkonduktów, który ginie, a którego kochał.

— Bo przecież Lang naprawdę nas kochał — powiedział półgłosem, aż ktoś obejrzał się za nim na ulicy. — A tu, — myślał dalej — zdala od frontu, gdzie śmierć jest jeszcze ciągle dla każdej rodziny najboleśniejszym wypadkiem wielkiej wagi, powodem długotrwałego bólu i często nieobliczalnych następstw, rujnujących całe życie — tu nie można stosować naszych twardych i prostych praw zapomnienia. Tu rozpacznej matce nie można powiedzieć: zapomnij i czyń dalej, co do ciebie należy. Gdy do eskadry przychodziła wiadomość o śmierci któregoś z jej lotników, witała ją krótkie, głębokie milczenie i słowa Langa: — Panowie, poległ nasz kolega: cześć jego pamięci!

Na tem się kończyło. Co najwyżej w ciągu dni następnych rozmowy przy stole były cichsze i nie słychać było śmiechu z oficerskiego wagonu. Ale tu...

— A potem mam iść do teatru — pomyślał z niechęcią.

W tej chwili jednak uprzytomnił sobie, że ta niechęć odnosi się raczej do przykrych misji, jaką miał spełnić za chwilę. Po-

stał wobec sytuacji odmiennej od tej, z którą mieli do czynienia jego poprzednicy i że w skład jego weszły kluby i ugrupowania, które nie uczestniczyły w pracach ubiegłych kadencji. Małe grupki radykalne z poglądów mniejszości i komunistów, pragną na początku kadencji popisać się przed wyborcami śmiało jak im się zdaje gestami, a przynajmniej mocnym krzykiem. Pojawienie się na terenie Sejmu silnej grupy współpracującej z Rządem — Jedynki — jest również faktem nowym, do którego inne grupy muszą przywyknąć. Pojawienie się nowego, silnego partnera, wymaga pracy nad przystosowaniem się do nowej sytuacji tak z jego strony, jak i dotychczasowych graczy.

W interesie dobra państwowego leży harmonijna współpraca między Sejmem i Rządem. Parlament jest narzędziem pracy zbiorowej. Państwo i społeczeństwo, które narzędzia tego używają, muszą pragnąć, aby działanie jego okazało się skutecznym. Mimo chwilowe zamącenie stosunków i pewnych zgrzytów, nie brak momentów wskazujących, że zanosi się na powolną stabilizację sytuacji w Sejmie, jak i stosunku jego do Rządu.

Wybryki drobnych grup z pośród mniejszości i komunistów mogłyby być groźne dla parlamentu, gdyby ich ekscesy nie spotykały się ze skutecznym sprzeciwem, dowodzącym, że Sejm pragnie stać na straży swej powagi i bytu. Zachowanie się w tej sprawie wytrawnego i zasłużonego parlamentarzysty, którym jest marszałek Sejmu Ignacy Daszyński, nie nasuwa pod tym względem żadnych wątpliwości, a manifestantom daje powód do poważnych, i oby skutecznych, refleksji nad pożytkiem kontynuowania wybryków. Uścisk dłoni, wymieniony między Wicepremierem prof. Bartlem a marszałkiem Sejmu jest dowodem, że Rząd solidaryzuje się z działalnością tego ostatniego w tej kwestji. Długie konferencje, które marszałek Sejmu odbył z Premierem i jego zastępcą, i komentarze, które mi organy partii nowo wybranego marszałka rozmowy te zaopatrzyły, mogą również stanowić prognozę harmonizowania się działalności Rządu i Sejmu.

Pytaniem dalszym jest, czy Sejm jest zdoiny do pozytywnej rzeczowej pracy. Zachowanie się jego w sprawie demonstracyjnie znaczące wnioski niektórych stronnictw, w sprawie podniesienia kredytów inwestycyjnych i zaakceptowanie wniosków rządowych, liczących się zarówno z potrzebami kraju, jak i możliwościami Skarbu, dowodzi, że Izba pragnie pozytywnie pracować i że wyrabia się w niej poczucie, iż zgodna współpraca między nią a Rządem dobre wyniki da dla Państwa i najlepiej odpowie życzeniom i oczekiwaniom wyborców.

Z SEJMU.

(Telefoniem od własnego korespondenta.)
Brutalne zamachy komunistyczne na powagę Parlamentu powtórzyły się w sobotę w jaskrawej formie. Energiczne środki zastosowane przez marszałka Daszyńskiego i zdecydowana postawa posłów stłumiły jednak próby wystąpienia wrogów ustroju państwowego. Marszałek Daszyński bronił autorytetu Sejmu temi samymi metodami, jakie zastosowano w dniu 27 marca, z tą tylko różnicą, że użyto do tego celu straży marszałkowskiej, zamiast policji, jedynej wówczas przed ukonstytuowaniem się władz sejmowych, rozporządzalnej siły. A jednak ci sami opozycjoniści, którzy onegdaj całkowicie aprobowali postąpienie marszałka Daszyńskiego, wtedy ostro krytykowali zarządzenia Rządu, występującego w obronie powagi parlamentu. Pragnąc by należało, aby Sejm, opracowując swój regulamin, zaprowadził przepisy stanowczo zabezpieczające na przyszłość Izby ustawodawczej przed atakami wywrótowców komunistycznych.

Rezultatem prac onegdajszych obu Izb było uchwalenie prowizorium budżetowego i ustawy inwestycyjnej zgodnie z życzeniami Rządu oraz odesłanie do komisji preliminarza budżetowego.

Przy ustawie inwestycyjnej byliśmy świadkami stawiania wniosków demonstracyjnych przez kluby ludowe. Do przedłożenia bowiem rządowego kluby te w trzecim czytaniu poprowadziły poprawki zwiększające wydatki o poważną sumę 42,000,000 złotych. Tego rodzaju przekroczenie preliminowanej kwoty byłoby zupełnie niewykonalne. Proponowanych podwyżek nie oparto na żadnych podstawach faktycznych, nie zatroszczono się nawet o wskazanie źródeł pokrycia. Senat rzecz prosta poprawki odrzucił, ale komisja sejmowa reaktywowała je i sprawozdawca na plenum domagał się ich przyjęcia.

W obronie stanowiska Rządu wystąpił p. Wicepremier Bartel. Pomimo, że mowa jego, obfitująca w niezmiernie przekonujące i rzeczowe argumenty, zdyskredytowała doszczętnie demagogię wnioskodawców, ci jednak ustąpić nie chcieli.

„Czy jesteśmy poważną instytucją — zapytywał p. Wicepremier — czy też świątynią niekompetencji, w której mówi się o rzeczach, na których się nie zna? Wnioski te były potrzebne posłom jadącym na święta aby mogli się pochwalić, że żądali jeszcze więcej. Ta ustawa jest owocem długich i poważnych studiów. To nie jest wniosek posła, który rzucił cyfry nie zgłębił ich”.

Ostatecznie klub B. B. W. R. zmuszony był zastosować taktykę perswazji. Wysłał na trybunę mówców jednego za drugim, aby przełamali upór stronników utrzymywania poprawek komisyjnych. Zabierał też głos p. Minister Skarbu Czechowicz, podkreślając, że podwyższenie wydatków na cele inwestycyjne stanowiłoby niebezpieczeństwo dla naszych rezerw skarbowych. Późną nocą wreszcie stanowisko Rządu zostało uznane przez większość Izby i ustawę przyjęto bez zmian.

Uchwalenie prowizorium budżetowego i ustawy inwestycyjnej należy uważać za pełny sukces Rządu na terenie parlamentarnym.

DOKOŃCZENIE PRZEDPOŁUDNIOWEGO POSIEDZENIA SOBOTNIEGO.

(PAT) Po 10-minutowej przerwie, marszałek Daszyński wznowił posiedzenia, oświadczając: Próba terrorystyczna cztery dni temu kilku posłów przez 5 ludzi, próba powzięcia parlamentu jako przedsiwzięcia całego Narodu i próba uniemożliwienia obrad zapomocą takich środków (tu p. marszałek pokazuje syrenę automobilową) oświadczam to publicznie i uroczyście, że każda taka próba na podstawie danej mi władzy przez ustawy i regulamin tłumiona będzie w zarodku (huczne oklaski). Za uprawianie nieprzychylnych wrzasków, wykluczam posła Henryka Bittnera na 1 posiedzenie i posła Rosiaka na 1 posiedzenie, a posłów Gawrylika i Wazyńcę wzywam do porządku z zapisaniem do protokołu.

Przystąpiono następnie do głosowania nad zgłoszoną do ustawy o prowizorium budżetowym poprawkami. Przed głosowaniem przemawiał sprawozdawca komisji budżetowej, poseł Krzyżanowski, który apelował do Izby, aby przyjął wniosek komisji budżetowej, pokrywający się z wnioskiem Rządu, przyczem mówca zgadza się na uzupełnienie wniosku komisji poprawką posła Kuryłowicza, aby jednorazowo zasiłek dla pracowników państwowych wypłacony był w 2 równych ratach, a to 20 kwietnia i 30 maja b. r. W głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki, z wyjątkiem wspomnianej wyżej poprawki posła Kuryłowicza, przyjmując całe prowizorium budżetowe w trzecim czytaniu.

Z rezolucji uchwalono 228 głosami przeciwko 54 rezolucji komisji, wzywającą Rząd do utworzenia państwowych urzędów pośrednictwa pracy w nowo powstających skupieniach robotniczych, poczem przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o nadzwyczajnych inwestycjach państwowych. Sprawozdawca komisji, poseł Krzyżanowski zaznaczył, że o ile poprawki do ustawy, zmierzające do przekroczenia kredytu 93 milionów będą zgłoszone w formie rezolucji to rezolucje takie poprze.

W imiennym głosowaniu przyjęto poprawkę posła Stolarskiego, aby dodać 2 miliony złotych na odbudowę wsi, zniszczonych działaniami wojennymi oraz poprawkę tegoż posła o przeznaczenie 15 milionów na melioracje i regulację rzek. Inne poprawki odrzucono i całą ustawę przyjęto w trzecim czytaniu.

Na tem posiedzenie o godz. 12.45 zamknięto. Marszałek wyznaczył następne posiedzenie na godz. 19.

POSIEDZENIE POPOŁUDNIOWE.

Popołudniowe posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 19.5. Sejm przystąpił do pierwszego czytania preliminarza budżetowego na rok budżetowy od 1 kwietnia 1928 do 31 marca 1929.

Pierwszy w dyskusji zabrał głos poseł Warski (komunista). Mówca ten oświadczył, iż komunistyczna frakcja poselska wnosi o odrzucenie projektu budżetu w pierwszym czytaniu. Następnie mówca przystąpił do odczytywania długiej deklaracji swej frakcji. Marszałek wśród ogólnej wrzawy i protestów ze strony poszczególnych posłów, wzywał mówcę parokrotnie, aby zaprzestał czytać a przemawiał. Regulamin bowiem pozwala na odczytywanie krótkich deklaracji stronnictw lub dokumentów, lecz

nie na odczytywanie długich ełokubracji. Poseł Warski w dalszym ciągu swego przemówienia, strojąc się w tożę obrońcy demokracji, atakuje Rząd i różne stronnictwa, którym zarzuca brak przestrzegania zasad konstytucji i demokracji. Ponadto poseł Warski wraca kilkakrotnie do swej deklaracji i usiłuje ją odczytać. Wywołuje to znowu uwagi ze strony marszałka, który w końcu odbiera mówcy głos.

Następnie przemawiał poseł Czapiński (PPS.). Mówca ten w mocnych słowach przeciwstawił się wywodom posła Warskiego, któremu odmawia prawa bronienia demokracji polskiej albo zarzucania socjalistom polskim braku demokracji. Gdzie tylko przeszła stopa komunistyczna — mówił poseł Czapiński — tam została zgładzona demokracja. Tak jest w Rosji tak było w Bawarii, we Włoszech i na Węgrzech. Poseł Warski chce tu odgrywać rolę przedstawiciela jakiegoś wyższego ruchu robotniczego. A oto po 10 latach ruchu bolszewickiego, najwybitniejsi bolszewicy stwierdzają, że w Rosji jest trzy miliony bezrobotnych, a grunta chłopskie są skupione w rękach bogatych właścicieli. Nie jest prawdą, jakobyśmy nie umieli korzystać z prawa odmówienia Rządowi budżetu. P. P. S. wstrzymuje się od głosowania, ponieważ uważa prowizorium budżetowe za konieczność państwową.

W imieniu B. B. W. R. dłuższe przemówienie wygłosił poseł Sanojca. Mówca ten nawiązując do czasów ostatniego Sejmu stwierdza, iż podczas ubiegłego okresu 10-letniego sejmowania, ani kwestja narodowościowa, ani reforma rolna, ani bezrobocie ani nawet polepszenie bytu nie zostały w niczem naprzód posunięte. Odpowiadając na wykrzykniki poszczególnych posłów co do jego zgłoszenia się do B. B. W. R., poseł Sanojca oświadcza, iż takie sojusze, jakim jest Bezpartyjny Blok, są znakiem, że w Polsce dojrzała zdrowa myśl twórcza i że całe społeczeństwo ma dość politycznego krzykactwa, dość sejmowładztwa i partyjnictwa. Rząd, który przyszedł do władzy w maju 1926 r. jest to pierwszy Rząd, który się nie chwali, nie obiecuje, nie kłamie, nie wysyła swych gońców za partjami, lecz realną, ciężką pracą stawia podwaliny pod rozwój nie tylko Państwa, ale i dobrobytu każdej warstwy społecznej, a przede wszystkim chłopów i robotników. Jeżeli chodzi o przedstawiony budżet, to jest to pierwszy budżet, nie przeznaczony tylko na wydatki personalne, lecz i na rozwój przemysłu, rolnictwa, na reformę rolną, na budowę i roboty publiczne. Mówca przypomina, że jeżeli chodzi o budżet przeszłoroczny, to utrzymywano w ostatnim Sejmie, że budżet ten jest nierealny. Tymczasem budżet ten nie tylko został wykonany, ale w kasach pozostały jeszcze rezerwy. Kończąc, mówca oświadcza, iż B. B. W. R., postanowił wytyczyć wszystkie siły, aby stworzyć wielką grupę pracy, która poprze Rząd Marszałka Piłsudskiego.

Następny mówca poseł Chrucki (Kl. ukr.) wnosi o odrzucenie preliminarza budżetowego.

W tem miejscu poseł Czapiński (P. P. S.) postawił wniosek o przerwanie dyskusji. Wniosek ten upadł 171 głosami przeciw 114. W ten sposób dyskusja w dalszym ciągu się potoczyła.

Przemawiał dalej poseł Dębski (Piast), który stwierdził na wstępie, iż klub jego będzie głosował za odesłaniem preliminarza do komisji, a w komisji zgłosi swe wnioski do poszczególnych działów. Klub Piasta pojmuje pracę swą w Sejmie w ten sposób, że dążyć będzie do utrwalenia systemu parlamentarnego. Jako mniejszość — mówił poseł Dębski — zastrzegamy sobie opozycję, ale ta opozycja nie będzie niszczyła samej instytucji i godziła w dobro Państwa.

Poseł Anusz (B. B. W. R.) stwierdza, że jeżeli Sejm chce zdać egzamin wobec społeczeństwa, nie może od pierwszego dnia uprawiać demagogii, czem jest to, czego dziś jesteśmy świadkami. Rząd wniośł ustawę inwestycyjną i odrazu zjawiają się ludzie, którzy rozpoczynają licytację: Nie 88 milionów, lecz 120 milionów. Jest na świecie parlament, który poważnie pojmuje swe obowiązki, jest to Izba Gmin angielska. Otóż tam regulamin nie pozwala, aby parlament zwiększał jaką pozycję budżetową, tam nie ma tej licytacji. Oczywiście, jeśli licytacja wyborcza odbywa się w atmosferze błagi, demagogii i nieziszczalnych obietnic, to później każdy poseł, który obiecywał i kłamał, w ten sposób pojmuje swą pracę parlamentarną, aby tylko zdobyć argumenty dla wytłumaczenia się przed wyborcami. Jeśli chcemy oddać przysługę parlamentarystom a bez przedstawicielstwa narodowego nie można sobie wyobrazić współczesnego Państwa, to musimy zrobić, aby parlament był czynnikiem postępu w życiu Państwa, a nie jego hamulec, musimy zeń uczynić instrument walki o lep-

sze życie Narodu i Państwa.

W tym momencie poseł Czapiński ponowił swój wniosek o przerwanie dyskusji. Mimo protestu centrum, rozprawy przerwano. Przewodniczący wicemarszałek Woźnicki zakomunikował, iż wpłynęły dwa wnioski: posła Chruckiego o odrzucenie preliminarza budżetowego i wniosek analogiczny frakcji komunistycznej.

Na wniosek posła Polakiewicza (B. B. W. R.) przystąpiono do głosowania imiennego z listy.

Wynik głosowania nad wnioskiem posła Chruckiego o odrzucenie w pierwszym czytaniu preliminarza budżetowego w głosowaniu imiennym z listy jest następujący: za wnioskiem posła Chruckiego 139 głosów, przeciw 273 głosów. Wniosek odrzucono. Wniosek posła Warszawskiego (Kl. partja) identyczny co do treści, uznany został przez przewodniczącego za załatwiony w pierwszym głosowaniu. W wyniku głosowania preliminarz budżetowy odesłany został do komisji budżetowej.

Przystąpiono do następnego punktu porządku dziennego sprawozdania komisji budżetowej o poprawkach senackich do projektu ustawy o nadzwyczajnych inwestycjach państwowych. Chodzi tu o zmiany, wprowadzone przez Senat do projektu ustawy, uchwalonej przez Sejm. Senat odrzucił poprawki, wprowadzone przez Sejm do projektu rządowego, polegające na dodaniu na melioracje połączone z regulacją rzek dla celów rolnictwa, dalszych 15 milionów złotych, na budowę szkół powszechnych dalszych 25 milionów złotych, wreszcie na odbudowę wsi po zniszczeniach wojennych 2 miliony złotych.

Imieniem komisji budżetowej jako sprawozdawca większości komisji, zreferował sprawę poseł Wyrzykowski (Wyzwolenie). Mówca ten, zgodnie z uchwałą komisji, wniosł o odrzucenie poprawek Senatu i o utrzymanie bez zmian poprzedniego projektu Sejmu, co równało się powiększeniu sum przeznaczonych na inwestycje.

Na podstawie sprawozdania posła Wyrzykowskiego, rozwinęła się dyskusja. Pierwszy zabrał głos Wiceprezes Rady Ministrów prof. Bartel, który w przemówieniu swem przypomniał, iż w ciągu dnia wczorajszego szereg mówców opozycji wygłosił przemówienia, krytykując Rząd na punkcie rozdymania budżetu i dawał Rządowi lekcję w jaki sposób należy rządzić pod względem gospodarczym Państwem. Członkowie Rady da z całą uwagą słuchali tych wywodów i starali się wpoić w siebie te przekonania oświeceniści, które pp. postowie były taskami do wypowiedzieć. Poddaliśmy szerokiej analizie dotychczasowe nasze postępowanie i gotowi byłibyśmy stwierdzić, że istotnie byliśmy lekko myślni. W ten sposób osiągnęliśmy jednocześnie pewność, że dalsze rozdymanie budżetu, że dalsze szafowanie groszem, że dalsze nieliczenie się z oszczędnością jest ze strony tych pp. posłów wykluczone. Nic stety, tuż zaraz — mówił prof. Bartel — w parę minut później, wtedy, kiedy na porządek dzienny obrad przyszła sprawa nadzwyczajnych inwestycji, okazało się, że owe wykłady ekonomiczne były właściwie, wiadomo dla kogo przeznaczone, że wniosek przykryty owe wywody skierowane jako monity do Rządu. Albo jesteśmy instytucją poważną i poważnie rozpatrującą problemy państwowe, albo jesteśmy świątynią niekompetencji, w której rozprawia się o rzeczach, których się nie zna. Proszę Panów — kończył prof. Bartel — te cztery względnie dwie strony, które mają Panowie przed sobą, t. j. owoc długich i bardzo gruntownych studiów, to nie jest wniosek poselski, który jest niejednokrotnie rzucony przez bez należytego zrozumienia. W imieniu Komisji budżetowej, zreferowanemu tu przez posła Wyrzykowskiego.

W dalszej dyskusji zabierało głos szeregi mówców, bądź za wnioskiem komisji budżetowej, bądź też przeciw.

W wyniku dyskusji została przerwana. P. Minister Skarbu Czechowicz sprostował niektóre cyfry podane przez sprawozdawcę. W głosowaniu imiennym wszystkie poprawki Senatu zostały odrzucone, t. zn. projekt ustawy o nadzwyczajnych inwestycjach państwowych został uchwalony w myśl przedłożenia rządowego.

W końcu nagłość wniosku Klubu Przewidyanta Rzplitej o ustroju Sądów powszechnych i o zmianie przepisów o organizacji Najw. Trybunału administracyjnego uzasadniał poseł Pieracki. Nagłość wniosku uchwalono i na tem posiedzenie zamknięto.

Marszałek życzył posłom Świat. W czasie ferii obradować będą komisje.

Z SENATU.

Posiedzenie Senatu rozpoczęło się w sobotę o godzinie 4-tej popołudniu. Na wstępie złożono ślubowanie kilku senatorów, którzy dotychczas obowiązkowo tego z jakichkolwiek powodów nie dopełnili. Następnie Senat przystąpił do rozpraw nad prowizorium budżetowym na kwartał od kwietnia do czerwca br. Sprawozdanie imieniem senackiej Komisji skarbowo-budżetowej przedłożył senator Szarski (B. B. W. R.). Uzasadniając wniosek Komisji o przyjęcie prowizorium budżetowego bez zmian, w brzmieniu ustalonym przez Sejm, senator Szarski podkreślił, że Senat rozpatruje obecnie budżet w zupełnej innych warunkach, niż to było dotychczas. Poprawa stosunków jest tak widoczna, że aż bije w oczy. Największy pomnik wystawił sobie jednak Rząd na polu walutowym — nietylko zapewniając złotemu całkowite pokrycie i ustalając równowagę budżetową, ale i tworząc rezerwy kasowe, które pozwalają na przeprowadzenie inwestycji w szerokim stylu.

W dyskusji pierwszy przemawiał imieniem Klubu Ukraińskiego sen. Horbaczewski. Mówca ten oświadczył, iż senacki Klub Ukr. stoi na stanowisku deklaracji złożonej w Sejmie przez prezesa całego przedstawicielstwa ukraińskiego. Ponieważ polityka Rządu w stosunku do narodu ukraińskiego nie uległa żadnej zmianie, przeto Klub Ukr. nie ma zaufania do Rządu i z tego powodu głosować będzie przeciw prowizorium.

Następny mówca sen. ks. Albrecht (CHD) oświadczył się za prowizorium budżetowym jako koniecznością państwową, zastrzegając sobie równocześnie prawo określenia stosunku CH. D. do Rządu i wypowiedzenia uwag przy najbliższej sposobności.

Z kolei za prowizorium jako za koniecznością państwową, mimo wątpliwości oświadczył się imieniem Koła żyd. sen. Schreiber. Wątpliwości te dotyczą z jednej strony wysokości budżetu, z drugiej zaś stosunku Rządu do Koła żydowskiego.

Sen. Hassbach imieniem Zjednoczenia Niem. oświadczył się za prowizorium, wyrażając równocześnie nadzieję, że Rząd jeszcze przed uchwaleniem budżetu na rok przyszły budżetowy określi wyraźniej swe stanowisko do mniejszości narodowych. Od tego określenia Klub Niem. uzależnia dalsze swe postępowanie.

Imieniem Z. L. N. Głabiński ponowił wnioski co do oparcia prowizorium na ustawie skarbowej, wygasającej w sobotę.

Sen. Sokołowski z P. P. S. stwierdził, iż prowizorium jest koniecznością państwową, jednak imieniem P. P. S. oświadczył, iż klub ten nie może głosować za prowizorium, albowiem uważa, iż uchwalenie prowizorium jest równoznaczne z uchwaleniem bez dyskusji budżetu na I. kwartał. Z tego powodu P. P. S. wzgl.

jej klub senacki powstrzyma się od głosowania.

Głosowanie przeciw budżetowi zapowiedział sen. Januszewski imieniem Wyzwolenia. Zaznaczył on w swem krótkim oświadczeniu, iż czyni to z rzeczowych względów, gdyż kontrola i krytyka budżetu jest niemożliwa.

Po końcowym przemówieniu sprawozdawcy sen. Szarskiego odrzucono poprawki, postawione przez sen. Głabińskiego i całe prowizorium przyjęto w brzmieniu przedłożenia rządowego.

Z kolei przystąpiono do sprawozdania komisji o ustawie o inwestycjach.

Sprawozdanie zreferował sen. Szarski oświadczając, iż Komisja Senatu odrzuciła wszystkie poprawki Sejmu wniesione do projektu rządowego, wychodząc z założenia, że Rząd przeznaczając pewną kwotę na inwestycje, działał na podstawie opracowanego planu, który natychmiast może być wykonany. Nie należy tego planu uzupełniać propozycjami, pozbawionymi podstaw faktycznych.

W dyskusji przemawiali senatorowie Januszewski (Wyzwolenie), Schreiber (Koło żyd.) i Kopciński (PPS).

Przemawiał również wiceprezes Rady Ministrów Bartel, wnosząc o przyjęcie projektu ustawy w brzmieniu projektu rządowego, bez poprawek Sejmu.

W głosowaniu wszystkie poprawki Sejmu odrzucono i całą ustawę przyjęto w brzmieniu przedłożenia rządowego.

W końcu sen. Bogdanowicz postawił wniosek w sprawie natychmiastowego zwolnienia uwięzionego w Nowogródku sen. Roguli. Po krótkim uzasadnieniu senatora Bogdanowicza, Senat uchwalił nagłość wniosku i jako taki odesłał wniosek do komisji regulaminowej.

Do tej samej komisji odesłano również wniosek Klubu Ukr. w sprawie regulaminu obrad Senatu.

Na tem porządek dzienny posiedzenia Senatu wyczerpano i posiedzenie zamknięto.

Konferencje polsko-litewskie w Królewcu.

„Momentu, zetknięcia się przy wspólnym stole przedstawicieli obu sąsiadów, sztucznie poróżnionych, wyczekiwały koła polityczne z wielką niecierpliwością i silnym zainteresowaniem. Nieporozumienie polsko-litewskie, istniejące nie z naszej winy, tworzyło bezustanny ferment, który przeszkadzał utrwaleniu normalnych stosunków w środkowej i północno-wschodniej Europie. Rezolucja Ligi Narodów z 10 grudnia 1927 była niejako punktem zwrotnym w dziejach stosunków polsko-litewskich.

W ostatnim numerze „Gazety Lwowskiej” omówiliśmy piekącą tę sprawę obszernie, podkreślając ważniejsze jej etapy.

Delegaci obu państw, zetknawszy się w Królewcu, wymienili już pierwsze bezkrawe strzały w formie not i odpowiedzi na nie. Dyskusje, prowadzone w formach, przyjętych przez świat dyplomatyczny, toczą się wprawdzie po grudzie; strona litewska występuje z coraz-ta nowymi żądaniami i skargami, wobec jednak wielkiej wyrozumiałości niewzruszonego spokoju delegacji polskiej, istnieje uzasadniona nadzieja, że wynik ostateczny tego bezpośredniego spotkania wyda pożądanym dla obu stron owoce.

Przebieg sobotnich narad przedstawia następujący wspólny komunikat prasowy obu delegacji:

Po inauguracyjnym posiedzeniu Konferencji polsko-litewskiej główni członkowie obu delegacji zebraли się na poufnym posiedzeniu celem wymiany poglądów co do najbliższych prac Konferencji. Zdecydowano, że delegacja polska złoży delegacji litewskiej w ciągu dnia 31 marca projekty konwencji, dotyczących ruchu lokalnego, komunikacji pocztowej i telegraficznej oraz komunikacji kolejowej pomiędzy Litwą a Polską, jak również wyjaśnienie życzeń dotyczących tranzytu. Po ukończeniu zapoznaniu się delegacji litewskiej z temi projektami, zostaną otwarte obrady ogólne w tej sprawie, zgodnie z procedurą przyjętą przez regulamin Konferencji. Ze swej strony delegacja litewska oświadcza, że w ciągu dnia 31 marca złoży expose w sprawie odszkodowania wywołanego przez akcję generała Żeligowskiego, jak również w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa państwa litewskiego.

W ciągu dnia 31 marca delegacja polska złożyła delegacji litewskiej dwa projekty konwencji dotyczące ruchu lokalnego i komunikacji pocztowo-telegraficznej.

W odpowiedzi na projekty polskie, złożone w sobotę delegacji litewskiej, dotyczące sprawy ruchu sąsiedzkiego oraz komunikacji pocztowej i telegraficznej, delegacja litewska wręczyła jako swój projekt do programu obrad notę, w której żąda odszkodowania w wysokości 10 milionów dolarów za akcję generała Żeligowskiego w dniu 9 października 1920 w stosunku do Wilna. W odpowiedzi na tę notę delegacja polska natychmiast przedłożyła kontrnotę, w której podkreśliła, że nie wchodzić na razie w meritum omawiania tej sprawy, która będzie przedmiotem specjalnego badania zastrzegając sobie prawo złożenia ze swej strony również swych żądań o odszkodowanie w stosunku do rządu litewskiego za pogwałcenie neutralności przez Litwę w czasie wojny polsko-bolszewickiej w roku 1920 oraz inne akty gwałtu, dokonane ze strony litewskiej wobec Polski. Następnie delegacja polska złożyła delegacji litewskiej trzeci projekt, dotyczący sprawy komunikacji kolejowej. Na tem wyczerpana została działalność obu delegacji.

W niedzielę wieczorem konsul litewski w Królewcu Budrys doręczył delegacji polskiej nowe trzy noty litewskie. Pierwsza dotyczy odpowiedzi polskiej na zgłoszone

w sobotę przez delegację litewską żądanie odszkodowania za akcję gen. Żeligowskiego. Nota litewska stara się uchylić kontrpretenzje polskie z tytułu niedochowania przez Litwę neutralności w r. 1920 i ogranicza sprawę odszkodowania wyłącznie do akcji gen. Żeligowskiego.

Druga nota dotyczy sprawy bezpieczeństwa państwa litewskiego. Nota ta, powtarzając stale bezpodstawne zarzuty o tworzeniu band emigrantów litewskich na terytorium Polski, oraz koncentracji wojsk polskich wzdłuż granicy litewskiej, proponuje utworzenie komisji mieszanej dla zbadania, czy bandy takie istotnie istnieją i wysuwa propozycję utworzenia strefy zdemilitaryzowanej po obu stronach granicy polsko-litewskiej.

Trzecia wreszcie nota litewska jest zwróceniem się o projekt polski i materiały szczegółowe dotyczące sprawy tranzytu i spławu na Niemnie.

Wszystkie te trzy noty były przedmiotem obrad delegacji polskiej w niedzielę. Delegacja polska obraduje równocześnie nad ustaleniem porządku dziennego poniedziałkowego plenarnego posiedzenia wszystkich zgłoszonych projektów litewskich i dwóch polskich celem stwierdzenia, że tych 6 spraw, a mianowicie sprawa lokalnego ruchu sąsiedzkiego, sprawa komunikacji pocztowo-telegraficznej, sprawa komunikacji kolejowej, sprawa tranzytu, sprawa odszkodowania i sprawa bezpieczeństwa tworzą program Konferencji królewieckiej. Dopiero po przyjęciu tego programu strona polska zgodzi się na rozpoczęcie generalnej dyskusji nad zgłoszonym programem, którego domaga się Waldemaras. Następnie strona polska dążyć będzie do utworzenia komisji, która by zajęła się dokładnym zbadaniem każdego poszczególnego punktu programu Konferencji.

Poniedziałkowe posiedzenie obu delegacji odbędzie się o godz. 11 przedpołudniem i będzie miało charakter posiedzenia publicznego z udziałem prasy. Posiedzeniu temu przewodniczyć będzie Minister Załeski.

Ze konferencja królewiecka obudziła silne zainteresowanie, stwierdza również niezwykle liczny zjazd korespondentów prasy zagranicznych w Królewcu.

W niedzielę podejmowani byli oni przez swych kolegów niemieckich. Po wspólnej przejażdżce po mieście, o godz. 12 w południe odbyło się śniadanie, wydane na cześć prasy zagranicznej przez Związek prasy niemieckiej Prus Wschodnich. W czasie śniadania wygłoszono szereg przemówień, które wskazywały na to, że prasa bez różnicy narodowości pragnie współdziałać w kierunku doprowadzenia rokowań do pomyślnego wyniku. Popołudniu wszyscy dziennikarze zagraniczni, przedstawiciele prasy niemieckiej i dziennikarze litewscy podejmowani byli przez Ministra Załeskiego, który w rozmowach udzielał im wszechstronnych wyjaśnień.

JADWIGA GAMSKA.

Książki i ludzie.

Gdyby żyjąca ludzkość całej ziemi, zapytana o stosunek swój do książki, mogła odpowiedzieć głosem jednego człowieka, — określiłaby go napewno jako stosunek podmiotu do przedmiotu, istoty myślącej do takiej, która może być tylko pomyślana. Powiedziałałaby: „Książka to mój twór”.

Tak może myśla o książce tysiące jednostkowych mózgów, tak może sądzi cała elita współczesnego tworzącego świata. A jednak książka, ona jedna wśród wszystkich produktów ludzkiego ducha, wydaje się czemś więcej, niż tylko przedmiotowym „tworem”. Tę różnicę dziwną, ledwie widoczną, a zasadniczą, wypowiedziećby mogła sama ludzkość, ta, której dziś już niema, a której jedynym głosem została — stworzona przez nią książka. Ta ludzkość miniona powiedziałałaby może: Książka — to ja.

Czy jednak nie jest równie prawdziwe stwierdzenie, że ludzkość żyje w swojej materii i sztuce plastycznej, w maszynach parowej, w śmigle samolotu i w drucie, noszącym przez Oceany jej głos. Wszystko stworzone przez człowieka, jest jego wyrazem i częścią jego istoty. Ale głębi jego najpełniejsza, cała jego duszę pochwytną tylko tak długo, póki trwa skurecz jego tętnic, — wygłędzając w sposób najbardziej cudowny — niegdyś stojące u wyżyn boskiej potęgi, dziś spopolitowane i zmięte — Słowo, dające się pochwytać i uwięzić przez jeden na ziemi ludzki twór: przez słowo pisane, które stworzyło książkę.

Książka jest magicznym narzędziem słow-

wa. Książka jest najpoważniejszym testamentem przeszłości, zamykającym uświadomioną i wypowiedzianą duszę wieków. Książka jest drugą, równocześnie z obecną, co więcej w samym jej sercu żyjącą — społecznością. Jest światem w świecie, państwem w państwie, duszą w duszy.

Niech nikt nie sądzi, że jest sam, jeśli obok niego jest książka. To — indywidualum, zamknięte w sobie, nienarzucające się, cierpliwe, ale indywidualum mocne i zawsze kiedyś przychodzące do głosu. To największej uwagi godny współtowarzysz życia, najważniejszy czynnik w wychowaniu i w dojrzwaniu, a jakże często w meskim czynieniu i w bohaterkim i pięknym, lub rozpaczliwym i ponurym zgonie człowieka...

Przypomnijmy sobie tylko pierwszą, napół zrozumianą bajkę, czytana w dzieciństwie. Przypomnijmy sobie ten chaos w bezradnych myślach, powstający pod wpływem cudzych, niewiadomo dlaczego w takich właśnie formach, naszych słów? Czy można dość ostrożnie dać dziecku po raz pierwszy książkę do ręki? Żaden „kominiarz”, żaden najbardziej czarny „strach”, nie zostawi chyba takiego popłochu wrażeń, jak świat innej duszy, spotkany w książce po raz pierwszy. Nieodwołalność, zabobonne przekonanie, że może stać się coś raz tylko i że nie „odstanie się” nigdy, — z książki przychodzi po raz pierwszy do świadomości dziecięcej. Dziecko nie śmie zmienić litery książki, — wierzy w świętość drukowanego słowa. Książka staje się obok rodziców i nauczyciela pierwszym wielkim autorytetem.

A potem dzieje się często tak, że zgubi się autorytet ojca i „pana profesora”, a zostaje tylko autorytet książki. Że nie ufa się

nikomu, a ufa się książce, że nie rozmawia się z nikiem, a umie się mówić z szeregiem drukowanych kart.

Książka mówi; mówi nietylko swoją treścią, ale całym, ukrytym światem drugiej naszej jaźni, mówi ciągle rzeczy nowe i prawie nigdy tak samo. Tem samym zdaniem umie pocieszyć lub zdruzgotać, wywołać przelot uśmiechu, lub fale łez. Ta sama książka — nudna, gdy mamy lat siedemnaście, staje się nieodstępnym druhem, kiedy przeżyjemy ich „czterdzieści... Czem? Czy tylko nasze nastawienie psychiczne do niej wytworza te zmienne różnice? Oczywiście, ale niemniej kusi tajemnicze podejrzenie, że książka mówi wtedy, gdy chce i jak chce. Książka — odrębny twór o żywej, własnej i nieśmiertelnej duszy.

Z książką trzeba umieć żyć. Dziś, kiedy książka nie dziwi, w niczyich, najmniejszych choćby rękach, wydaje się czemś zupełnie naturalnym, że jest ona ciągle wśród nas. Nie zdajemy już sobie sprawy z tego, czym książka jest dla nas, zapomnieliśmy, że tylko obcowanie z nią stworzyło nas właściwie takimi. Jacy teraz właśnie jesteśmy; że cały nowożytny świat, jego kierunek, charakter i wartość, oparty został na kamieniu węgielnym, zaklętym w książkę innego, przeszłego świata.

Padają już nieraz pytania, jakimi drogami byłoby poszły dzieje ludzkości, gdyby nie były zmartwychwstały nigdy księgi antycznego świata.

Nic, tylko parę zapomnianych greckich i łacińskich kodeksów, i szala rozwoju ducha ludzkiego przeważała się tak mocno, jak może nigdy już potem. Przechodziliśmy do głębi idące przemiany tylko dzięki książkom, bądź przeszłości, bądź teraźniejszości,

i książki te były buntem, rewelacją, przewrotem. W życiu indywidualnym i społecznym nowożytnego człowieka, stała się książka czynnikiem bodaj najmocniej decydującym, stała się jego potrzebą, koniecznym dopełnieniem, rękojmią, czy złudą jego potęgi, aktywności i nieśmiertelności. Bezwiednie, pewny, że tworzy rzeczy odrębne od siebie, wyemanowane z własnej jaźni i życia, świadczy człowiek każdym swoim wysiłkiem twórczym, że żyje w nim i ma swoją głęboką rację poczucia, niewyrażone prawie nigdy: „Książka — to ja”.

Jeśli jednak książka umiała tyle razy rzucać ziarna nowego życia w serce i myśl człowieka, to umiała zasiewać w nim i kłóśmię. Ileż kobiet sentymentalnych umarło na suchoty, lub struło się arsenikiem, bo taka tam Julja czy Klementyna, w ten właśnie sposób zesłała z ostatniej strony romansu? Ile razy powtórzył się realnym echem pistoletowy strzał „Młodego Wertera”, ile razy — może tylko dla najpełniejszego przeżycia — wypowiedziano na scenie życia Hamletowy monolog?

Książka, przedziwny twór człowieka, staje obok niego, i jak ktoś równy. Przez najpełniejsze wcielenie i najwyższą moc transponowania ludzkiej świadomości, staje się ona „człowiekiem w zastępstwie” i dziedzi czy wszystkie jego cechy. Może być dobra lub niszcząca, błogosławiona lub godna najwyższej pogardy. Może sponiewierać i spodlić, jak najohydniejszy płaz ludzki, i może wynieść na wyżyny oczyszczenia i piękna, jak święty. Może być mędrsza od Buddy i głupsza od najpiękniejszej z kobiet, — może być wszystkim.

(Dok. nast.)

Niemiecko - narodowa „Deutsche - Tageszeitung” zamieszcza artykuł wstępny o konferencji polsko - litewskiej w Królewcu, w którym podkreśla, że zarówno Prusy Wschodnie, jak i sam Królewiec są poważnie zainteresowane pod względem politycznym i pod względem gospodarczym w obecnych obradach. Gospodarze porozumienie pomiędzy Polską a Litwą uruchomić może spław drzewa po Niemnie a ten samemu ożywić zamarły obecnie ruch portu królewieckiego, Tylży i Kłajpedy. Polityczne porozumienie polsko - litewskie, któreby doprowadziło do przewagi Polski nad Litwą, oznaczałoby okrażenie całkowite Prus Wschodnich, które znalazłyby się w pozycji gorszej, niż obecnie. Czterodniowe rokowania królewieckie będą — zdaniem dziennika — ostrą walką pomiędzy Zaleskim a Waldemarasem o to, czyja wykładnia rezolucji Rady Ligi Narodów z grudnia jest słuszniejsza. Obie strony wysłały na rokowania jak najlepszych znawców kwestji polsko - litewskiej.

Wobec zainteresowania, jakie sprawa ta budzi w europejskim świecie politycznym, nie omieszkamy, obok dokładnych relacji z przebiegu obrad, podawać w obszerniejszym streszczeniu głosów prasy zagranicznej, przede wszystkim niemieckiej.

Z.

Dwa wywiady.

„Voss. Zeitung” ogłasza dwa wywiady uzyskane przez dwóch korespondentów tego pisma, przebywających w Królewcu. Premier litewski Waldemaras zaczął rozmowę od wyrażenia zdziwienia, że zapowiedziane już od dawna propozycje polskie co do programu obrad Konferencji do dziś nie zostały zakomunikowane stronie litewskiej w pełnym zakresie. Wskazując na dwa dokumenty leżące na stole, Waldemaras oświadczył korespondentowi: Mam tu przynajmniej dwa projekty polskie, które stanowią początek. Nie czytałem ich jeszcze, ale zapewne nie będą one zawierały żadnych niespodzianek, gdyż w czasie wczorajszej rozmowy z p. Zaleskim co do wzajemnych pełnomocnictw okazało się, że pełnomocnictwa polskie obejmują tylko drobną część rezolucji genewskiej, mianowicie dotyczą tylko ustalenia stosunków mogących utrzymać pokój.

Zdaniem premiera litewskiego tego rodzaju zwięzły materiał rokowań posiada nie wielką wartość. W ścisłym bowiem związku z temi kwestjami stoi sprawa wyjaśnienia roszczeń litewskich co do wynagrodzenia za szkody wyrządzone przez generała Żeligowskiego oraz rozważanie kwestji bezpieczeństwa, która wyłoniła się wskutek istnienia co najmniej tolerowanych przez Polskę i działających przeciw rządowi litewskiemu grup emigrantów. Ta kwestja znowu dotyczy ściśle kwestji wileńskiej, o której, w myśl rezolucji Rady Ligi Narodów, nie ma się mówić, choć trudno osiągnąć jakikolwiek, choćby tylko do pewnego stopnia zadowolający wynik rokowań, bez rozważenia najważniejszych punktów. Najważniejszymi zaś punktami są te, które pozostają w związku z Wilnem.

My jednak oczekujemy, co nam proponuje delegacja polska — oświadczył dalej premier Waldemaras. Byłoby dla nas rzeczą niemożliwą do zniesienia opłacać listy do naszej dawnej, wbrew prawu odezwanej od nas stolicy zagranicznymi markami pocztowymi. Również niemożliwą do zniesienia dla nas jest rzeczą, aby Litwini musieli jechać na Wileńszczyznę za wiza polską. Najważniejszym jednak jest to, że dotychczas nie ma żadnych granic pomiędzy obu państwami, lecz istnieje tylko linja demarkacyjna. Będzie to wywoływało poważne trudności przy tworzeniu granicy celnej.

W odpowiedzi na wysuniętą przez korespondenta kwestję, że szereg towarów polskich, a przede wszystkim węgiel górnośląski i łożyska towary włókiennicze importowane są na Litwę w wielkiej ilości, Waldemaras odpowiedział, że Litwa istotnie przyszykała oczy na tę kwestję, która nie ma jednak obecnie żadnego znaczenia.

Jednocześnie z tym wywiadem „Voss. Zeitung” podaje wywiad udzielony przez jednego z kierowniczych członków delegacji polskiej, przebywającego obecnie w Królewcu, stałemu korespondentowi „Voss. Zeitung” w Warszawie, Birbaumowi. Wywiad ten podkreśla na wstępie, że delegacja polska wręczyła delegacji litewskiej dwa opracowane już projekty konwencji o uregulowaniu ruchu lokalnego i komunikacji kolejowej pomiędzy Polską i Litwą i że w sobotę popołudniu miała wręczyć projekt dalszej konwencji o komunikacji pocztowej i telegraficznej. Delegacja polska zaproponowała obie te kwestje jako pierwsze do

dyskusji, ponieważ są one najłatwiejsze do rozwiązania. Delegacja polska jest jednak zasadniczo gotowa do dyskusowania każdej innej propozycji, któraby była przedstawiona przez delegację litewską w ramach rezolucji Rady Ligi Narodów.

Delegacja polska również nie będzie się uchylała od rozważenia kwestji odszkodowania za straty wywołane przez walki polsko-litewskie, tembardziej, że Polska ma również do przedłożenia listę szkód wyrządzonych jej przez stronę litewską w tych walkach. Delegacja polska gotowa jest również do rokowań w kwestji bezpieczeństwa granic Litwy, aczkolwiek Rząd polski uważa, że bezpieczeństwo to jest dostatecznie zagwarantowane przez statut Ligi Narodów. Jeżeli jednak Litwini, poza tą gwarancją żądają jeszcze jakiegoś specjalnego zabezpieczenia prawnego, Polska nie odrzuca tej propozycji. Również żądanie Litwinów co do takiego uregulowania opłat paszportowych i pocztowych w komunikacji z Wileńszczyzną, któreby odpowiadało litewskim przepisom wewnętrznym są — zdaniem delegacji polskiej — możliwe do spełnienia w ramach umowy pocztowej i konwencji paszportowej, tembardziej, że Polska nie przywiązuje żadnej wagi do wysokości opłat pocztowych w obrocie z Litwą i że Polska zgodziłaby się na takie same ułatwienia paszportowe na granicy Wileńszczyzny, jakie istnieją w komunikacji pomiędzy Polską a niemieckim Górnym Śląskiem.

Członek delegacji polskiej zakończył swój wywiad wyrażeniem przekonania, że litewska opinja publiczna zrozumie całkowicie konieczność nawiązania stosunków z Polską dla stabilizacji gospodarczych i finansowych stosunków na Litwie.

KRONIKA.

Lwów, 2 kwietnia.

Poniedziałek, 2 kwietnia. Rz.-kat. Franciszka i Pawła. — Gr.-kat. Irep. Otec.

TEATR WIELKI.

Poniedziałek 2 kwietnia „Samson i Dalila” występ p. Jaracza.
Wtorek 3 bm. o 7.30 wiecz. „Oj ne chody Hryciu”.

TEATR NOWOŚCI.

Poniedziałek 2 kwietnia o 8 wiecz. „Lady Chic”.
Wtorek 3 bm. o 8 wiecz. „Lady Chic”.

TEATR MAŁY.

Poniedziałek 2-go godz. 7.30 wiecz. „Ta, która zwycięża”. Wyst. M. Cwiklińskiej. Ceny niższe.
Wtorek 3-go godz. 7.30 wiecz. „Ta, która zwycięża”. Wyst. M. Cwiklińskiej. Ceny niższe.
Środa 4-go godz. 7.30 wiecz. „Lekarz Miłości”. Wyst. M. Cwiklińskiej. Ceny niższe.

KINOTEATR MIEJSKI.

Miejski Kinoteatr w sali Teatru Nowości. Cuda Amazonki i „Nieznajomy Willy”.

Trzy tania dni w Teatrze Małym z występem Mieczysławy Cwiklińskiej. Dyrekcja Teatru Małego udało się pozyskać nieporównaną artystkę jeszcze na parę występów a chcąc dać możliwość publiczności, poznania tej aktorki dyrekcja daje w poniedziałek dnia 2-go i we wtorek 3-go z występem M. Cwiklińskiej. „Ta, która zwycięża” a w środę 4-go „Lekarz Miłości” po cenach znacznie niższych.

134-rocznice Zwycięstwa Bohatera - Szewca Kilińskiego na ulicach m. Warszawy obchodzić będzie Tow. pol. młodz. ręk. im. Jana Kilińskiego, w dniu 15 kwietnia br. nabożeństwem uroczystym o godz. 9-tej rano i zebraniem patriotycznym o godz. 5-tej popołudniu z orkiestrą i z sztafardami, w Parku Miejskim im. Kilińskiego (dotychczas Puławskiego, Stryjska, Placem Targów Wschodnich). Celem zastanowienia się nad programem, odbędzie się w sobotę 3 kwietnia br. o godz. 7-mej wieczorem, lokal Skarbkowska 1. 16 l. p. Zebranie Obywatelskie i Członków.

Zarząd Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich i Politechnicznych donosi, że dziesiąty wykład dra J. Frostiga p. t. „Schizofrenja” odbędzie się 2 kwietnia br. (poniedziałek o godz. 19-tej (7-mej) w sali Kopernika Gmach Uniwersytetu ul. Marszałkowska 1.

Kurs dokształcający dla lekarzy. Dnia 11 kwietnia rozpoczyna się we Lwowie przy miejskim urzędzie zdrowia dokształcający kurs dla lekarzy samorządowych, miejskich i lekarzy działaczy społecznych. Kurs trwać będzie miesiąc. Program obejmuje znajomość przepisów o państwowej służbie cywilnej, administrację szpitalną, szczerpienie, badanie wody, usuwanie nieczystości, metody desynfektacji, chemię w zastosowaniu służby zdrowia publicznego, nowe metody rozpoznawania chorób zakaźnych i badanie chemiczno - bakterjologiczne przy łożku chorego. Informacji w sprawie uzyskania taniego mieszkania we Lwowie i innych świadczeń rzeczowych ze strony zarządu miasta, udziela miejski urząd zdrowia we Lwowie.

B. B. W. R. Na Zamku. W sobotę P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na specjalnym posłuchaniu członków klubu B. B. W. R. W sali rycerskiej na Zamku zebrało

się około 200 członków klubu z prezesem plk. Sławkiem na czele. Punktualnie o godz. 3-ciej wszedł P. Prezydent w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego. Plk. Sławek powitał P. Prezydenta i imieniem Bloku złożył Mu hołd. P. Prezydent stwierdził, że po raz pierwszy członkowie Izby ustawodawczej przybyli na Zamek w tak poważnej liczbie dla oświadczenia swej gotowości pracy dla Państwa i ludności. Następnie plk. Sławek przedstawił P. Prezydentowi postów i senatorów.

Dar Narodowy 3-go Maja. Zgodnie z tradycją naród polski i w tym roku obchodzić będzie turoczyście święto 3-go Maja. Jedną z nieodłącznych części programu tego święta jest zbiórka Daru Narodowego 3-go Maja, przeznaczanego na cele oświatowe. Zbiórki tę organizują co roku na poszczególnych terenach Rzeczypospolitej zasłużone dla kraju Towarzystwa: Polska Macierz Szkolna Warszawska, Wileńska i Cieszyńska, Towarzystwo Szkoły Ludowej i Towarzystwo Czytelni Ludowych, złączone razem w Zjednoczeniu Polskich Towarzystw Oświatowych. Wydział Wykonawczy tego Zjednoczenia utworzył już Komitet Honorowy Zbiórki Daru Narodowego 3-go Maja, w skład którego wchodzi członkowie Episkopatu polskiego z Prymasem Polski J. E. Ks. Kardynałem Augustem Hlondem i J. E. Ks. Kardynałem Aleksandrem Kakowskim na czele, oraz wszyscy członkowie Rządu z P. Marszałkiem Józefem Piłsudskim na czele.

Unichomienie agencji pocztowej Zadarów. Z dniem 21 kwietnia 1928 uruchamia się w miejscowości Zadarów powiat Buczacz agencję pocztową we wszystkich działach służby pocztowej. Z tego powodu przydzielona się gminę Zadarów do miejscowego, zaś gminy Łazarówka, Krasiejów, Baranów wraz z przysiółkami Monasteryk, Zazinek i Załozy do zamiejscowego okręgu doręczeń tej agencji wydzielając je równocześnie z zamiejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowego Ujście Zielone.

Jury Nagrody Literackiej m. Warszawy. W środę 4 kwietnia odbędzie się pierwsze posiedzenie sądu konkursowego nagrody literackiej m. st. Warszawy. Skład sądu jest następujący: prezes Rady miejskiej Rajmund Jaworowski, z wyboru dwóch członków Rady miejskiej: Iza Rzepecka-Moszczeńska i Juliusz Kaden-Bandrowski, przedstawiciel Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy Julian Ejsmond, delegat Polskiego Klubu Literackiego dr. Władysław Zawistowski, delegat Uniwersytetu Warszawskiego prof. Józef Ujejski, delegat Związku Zawodowego Literatów Leon Pomirowski, delegat Zrzeszenia Związków Zawodowych Literatów Polskich Jan Lorentowicz, delegat Związku Autorów Dramatycznych Polskich Stanisław Miłaszewski i delegat Kasy Przewodności dla Literatów i Dziennikarzy Ignacy Baliński. Porządek dzienny posiedzenia przewiduje między innymi ustalenie warunków i regulaminu konkursu.

Dalszy spadek bezrobocia. Według danych statystycznych P. U. P., ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 17 do 24 marca br. wykazuje 174.176 bezrobotnych, zarejestrowanych w P. U. P., w tem 37.264 bezrobotnych kobiet. W stosunku do poprzedniego tygodnia, bezrobocie zmniejszyło się o 1.167 osób. Znaczniejsze zmniejszenie się bezrobocia nastąpiło w okręgach P. U. P. P.: powiat warszawski o 147 osób, Żyrardów o 165 osób, Biała o 109, Wilno o 128, Górny Śląsk o 149, Poznań o 128 i Tczew o 100 osób; znaczniejszy wzrost bezrobocia zaznaczył się w Kaliszu o 207 osób.

Nowe gatunki papierosów. W związku z projektowaniem przez Polski Monopol Tytoniowy wypuszczeniem dwóch nowych gatunków papierosów luksusowych, dowiadujemy się, że gatunek „Gabinetowe” (z ustnikami) jest już przygotowany i z chwilą zatwierdzenia ceny przez Ministra Skarbu, ukaże się niezwłocznie w sprzedaży. Natomiast wypuszczenie drugiego gatunku „Nil” (bez ustników) z powodu trudności natury technicznej, ulegnie prawdopodobnie zwłoce.

Konferencja Historyków Wschodniej Europy i Słowiańszczyzny. W czerwcu ub. r. odbyła się wymieniona konferencja, której protokoły wydane przez sekretarza dra T. Manteuffla, rozesłano obecnie uczestnikom. Składają się na nie dwie części, w pierwszej streszczenia i programy obrad, które rozdawano podczas konferencji; w drugiej protokoły obrad, spis uczestników i referaty, niektóre bardzo obszerne i z ilustracjami. Referaty wydrukowali następujący autorowie: Balodis Fr. (Ryga), Ewreinow B. (Praga), Florowski A. (Praga), Hanisch E. (Wrocław), Korduba M. i Krypiakiewicz (Lwów), Kutrzeba St. (Kraków), Lubinich E. (Buda-

peszt), Mansikka V. (Helsingfors), Novotny V. (Praga), Okunew N., Rozwadowski J. (Kraków), Sachanew W. (Praga), Szmurlo E. (Praga), Strzygowski J. (Wiedeń), Taranowski F. (Belgrad), Wharten L. C. (Londyn); w komunikatach części pierwszej prócz tego Bujak Fr. (Lwów), Horváth E. J. (Buda-peszt), Milukov P. (Paryż), Schmid H. F. (Grac). Poza sukcesem organizacyjnym, wydane tomy przynoszą poważny plon naukowy, co podnosi jeszcze zasługę inicjatora i organizatora, prof. Handelsmana.

Sprawa Barmatów. Onegdaj sąd berliński ogłosił wyrok w sensacyjnym procesie braci Barmatów, trwającym od 15 miesięcy. Obaj oskarżeni zostali zwolnieni od zarzutu oszustwa, sprzeniewierzenia i naruszenia ustawy konkursowej, skazani natomiast zostali na 5 i 11 miesięcy więzienia za 2 wypadki przekupstwa.

Henryk Ford z małżonką odpłynął na statku „Majestic” do Europy. Przed odjazdem Ford oświadczył, iż wybiera się w podróż dla rozrywki do Anglii, Szkocji i Irlandji i zamierza powrócić do St. Zjednoczonych w maju.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Depesze z nocy.

MARSZAŁEK DASZYŃSKI U WICEPREMIERA BARTŁA.

Warszawa, 1 kwietnia. (PAT.). Działo o 12-tej w południe marszałek Sejmu Ignacy Daszyński złożył wizytę Wicepremierowi prof. Bartłowi i konferował z nim około półtorej godziny.

ZWYCIĘSTWO POLSKIE.

Praga, 1 kwietnia. (PAT.). Ostateczne wyniki wyborów gminnych na Śląsku czeskim przedstawiają się następująco: W Trzyciu Polacy otrzymali 14 mandatów, w tem 3 komunistyczne, Czesi zaś 11 mandatów. W Końskiej na 30 mandatów Czesi otrzymali 3 mandaty, komuniści 5, pozostałych 22 mandatów zdobyły partje polskie. W Dolnej Leśnej na 20 mandatów Czesi zdobyli tylko 2, gdy przedtem posiadali 4. W Górnej Leśnej Czesi otrzymali 5 mandatów na ogólną liczbę 12, gdy dawniej mieli 10. W Szybnorku Polacy otrzymali 10 mandatów, Czesi 8. W Bukowcu Polacy 12, Czesi 3. W Gródku Polacy 13, w tem 4 komunistyczne, Czesi zaś 2.

PRZECIW ORZECZENIOM CALONDERA.

Katowice, 1 kwietnia. (PAT.). W całym szeregu miejscowości na Górnym Śląsku odbyły się wiece protestacyjne przeciw orzeczeniu prezydenta mieszanej komisji górnosląskiej Calondera w sprawie „Roty” i przeciw gwałtom niemieckim na Śląsku polskim. Szczególnie imponujący wiec odbył się w Katowicach, gdzie przemawiał prezes Związku obrony kresów zachodnich Hager i red. Rumun. Wiec przyjął rezolucję, poczem uformował się demonstracyjny pochód, który wyruszył ku siedzibie komisji mieszanej. Tam jednak policja demonstrantów nie dopuściła, wobec czego demonstranci po odpiewaniu „Roty” rozeszli się do domów.

ZRZESZENIE SĘDZIÓW I PROKURATORÓW RZPLT. POLSKIEJ.

Warszawa, 1 kwietnia. (PAT.). W dniach 31 marca i 1 kwietnia br. odbyło się doroczne walne zgromadzenie Zrzeszenia sędziów i prokuratorów [Rzultu] Polskiej, przy licznych udziałach członków z całego Państwa. Przed rozpoczęciem obrad zgromadzenie jednomyślnie uchwaliło mianować prezesem honorowym Zrzeszenia sędziów sądu najwyższego Ignacego Balińskiego. Następnie dokonano wyboru nowego zarządu głównego, w skład którego weszli z oddziału lwowskiego sędziowie: Antoniewicz, Franke, Kraus, Piechowski, Sahanek, Woycicki i Żegestowski. Po wznowieniu obrad uchwalono: 1. przystąpić do utworzenia Kasy zapomogowej celem udzielenia pomocy materialnej rodzinom pozostałym po zmarłych członkach Zrzeszenia, 2. ze względu na grożący sądownictwu upadek, który może być spowodowany obfitym stanem warunków materialnych, w którym pracują sędziownicy, postanowiono zwrócić się do czynników miarodajnych o niezwłoczne wydatne podwyższenie uposażeń referatów wygłoszonych przez p. Jamoutta o nowem prawie o ustroju sądownictwa i przez p. Miszewskiego o projekcie ustawy o urządzeniu adwokatury w stosunku do sądownictwa.

REICHSTAG ROZWIĄZANY.

Berlin, 1 kwietnia. (PAT.). Na sobotnim posiedzeniu Reichstagu zabrał głos kanclerz Marx i wygłosił krótkie przemówienie, które zakończył odczytaniem dekretu prezydenta Hindenburga następującej treści: Wobec tego, że Reichstag załatwił w dniu wczorajszym tak zw. program prac końcowych i ponieważ nie można oczekiwać, aby w swej obecnej kadencji mógł on załatwić dalsze jeszcze jakieś prace ustawodawcze, rozwiązuję niniejszem na podstawie art. 25 konstytucji parlament Rzeszy. Nowe wybory wyznaczone na 20 maja br.

WATYKAN A RZĄD WŁOSKI.

Rzym, 1 kwietnia. (PAT.). Jak się wydate, nieporozumienie między rządem a Watykanem znajdzie się niebawem na drodze do pomyślnej likwidacji. W pośród przewidywanych możliwości znajduje się również dobrowolne rozwiązanie t. zw. centrum katolickiego. Prawdopodobnie nauka religii w stowarzyszeniach faszystowskich prowadzona będzie przez księży wyznaczonych specjalnie przez władze kościelne.

CZICZERIN PRZED DYMISJĄ.

Sztokholm, 1 kwietnia. (PAT.). Dziennik „Tidningen” donosi, że dni urzędowania Cziczera są policzone. Koła zbliżone do Komisariatu Ludowego oświadczają, że Stalin doszedł do przekonania, iż w obecnej trudnej sytuacji jedyną możliwością uratowania stronnictwa komunistycznego od upadku jest trzymanie się kursu lewicowego, chociażby nawet doprowadzić to miało do zupełnego izolowania Unii sowieckiej. Cziczera oświadczył, iż taki kurs przekreśliłby całą jego 10-letnią pracę w dziedzinie polityki międzynarodowej, wobec czego musi on podać się do dymisji.

Delaware, 1 kwietnia. (PAT.). (Stan Ocho) Senator Frank Willis, kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych z ramienia partii republikańskiej zmarł nagle na atak apoplektyczny w poczekalni do halu, gdzie 2.000 osób czekało na jego przemówienie kandydackie, które miał właśnie wygłosić.

Kraków, 1 kwietnia. (PAT.). W sobotę obradowała tu przez cały dzień mieszana rumuńsko-polska komisja graniczna mająca za zadanie ustalenie granicy polsko-rumuńskiej nad Dniestrem i Czeremoszem.

Hawanna, 1 kwietnia. (PAT.) Otwarta tu została VI. międzynarodowa konferencja emigracyjna. W konferencji przewidywany jest udział delegatów około 50 narodów.

Depesze przedpołudniowe.**OŚWIADCZENIE MINISTRA KOMUNIKACJI.**

Warszawa, 2 kwietnia. (AW). Minister Komunikacji inż. Romocki udzielił przedstawieliom prasy wywiadu, w którym oświadczył, iż kwota 229 milj. zł. w budżecie nadzwyczajnym Min. Komunikacji, przeznaczona na inwestycje, nie może zaspokoić wszystkich potrzeb kolejowych, zwłaszcza

zaś tak wielkich zamierzeń, jak budowa nowego węzła kolejowego w dyrekcji warszawskiej, znaczny kontyngent domów dla pracowników kolejowych itd. W ciągu roku bież. zachodziłaby jeszcze potrzeba uzyskania około 120 milj. zł., które pracom inwestycyjnym mogłyby nadać właściwe tempo. P. Min. Romocki zaznaczył, że w szeregu zamierzeń pokrycia tej sumy podkreślić należy projekt zaciągnięcia pożyczki kolejowej, która wyniosłaby 80—100 milj. zł. i wpłynęłaby w transzach w terminie 7—8 lat. W zakończeniu swych wynurzeń Min. Romocki oświadczył, iż podwyżka cen biletów kolejowych niezawodnie nastąpi już w najbliższych miesiącach. Osobowa taryfa zostałaby podniesiona o 20%, przy czym podwyżka nie objęłaby klas najniższych dla pracowników państwowych kolejowych w ruchu podmiejskim.

GENER. SIKORSKI DYREKTOREM FABRYKI?

Warszawa, 2 kwietnia. (AW). „Express Poranny” notuje pogłoskę o możliwości nominacji na stanowisko generalnego dyrektora śląskiej fabryki materiałów wybuchowych „Lignoza” b. premjera gen. Władysława Sikorskiego.

REDUKCJA PERSONALU W PRZEDSTAWICIELSTWACH SOWIECKICH ZA GRANICĄ.

Warszawa, 2 kwietnia. (AW). W przedstawicielstwie sowieckim w Warszawie ma być przeprowadzona znaczna redukcja personalu, będąca wynikiem akcji oszczędnościowej, jaką ostatnio przedsięwzięły Sowiety dla zmniejszenia personalu swych przedstawicielstw, głównie w dziale handlowym.

Z ROSJI SOWIECKIEJ.

Moskwa, 2 kwietnia. (AW). Śledztwo w sprawie afery sabotażowej objął działacz GPU. Rosenfeld, jeden z osobistych przyjaciół zmarłego Dzierżyńskiego. Nominację tę uważają tu powszechnie za zwrot w kierunku ostrzejszego traktowania sprawy.

TRZĘSIENIE ZIEMI.

Moskwa, 2 kwietnia. (AW). W okolicach Baku odczute zostały silne wstrząsy ziemi. Wstrząśnienia te wyrządziły pewne szkody w cysternach naftowych.

Z ostatniej chwili.**OBRADY KOMISJI BUDŻETOWEJ SEJMU.**

Warszawa, 2 kwietnia. (Tel. wł.). Dowiadujemy się, że zapowiedziane na dziś posiedzenie komisji budżetowej nie odbędzie się. Komisja ta obradować będzie natomiast w ciągu bieżącego tygodnia dwa razy jutro i pojutrze.

Sprawy gospodarcze.

Egipsko-Polska Izba handlowa. W Kairze powstała ostatnio egipsko-polska Izba handlowa, mająca na celu popieranie i ułatwienie rozwoju stosunków handlowych między obu krajami. Prezesem Izby wybrany został p. H. Gabbour, kupiec egipski i współwłaściciel firmy Gabbour w Kairze.

Z Giełdy.**GIEŁDA PIENIĘŻNA z 2 kwietnia 1928.**

Nastrój przedświąteczny. Obroty minimalne. Naogół brak popytu i podaży. Tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZBOŻOWA z 2 kwietnia 1928.

W skutek słabego słabego dowozu ceny zbóż drobnych wykazują lekkąwyżkę. — Hreczka, proso i przetwory tychże — podrożały. Usposobienie naogół ożywione. Tendencja nieco mniejsza.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 31 marca 1928.

Dolary St. Zjednoczon.	---	---	---
Franki franc.	---	---	---
Kopenhaga	---	---	---
Sztokholm	239.39	239.98	238.79
Belgia	124.43	124.74	124.12
Holandja	359.10	360.00	358.20
Londyn	43.51 1/2	43.62	43.40
Nowy Jork	8.90	8.92	8.88
Paryż	35.08 1/2	35.17	35.00
Praga	26.41 1/2	26.48	26.35
Szwajcaria	171.72	172.15	171.25
Wiedeń	125.45	125.76	125.14
Włochy	---	---	---
5% pożyczka konwersyjna 67-00	---	---	---
pożyczka kolejowa konwersyjna 61-00	---	---	---
pożyczka kolejowa ---	102.00	102.50	---
dolarówka ---	71.50	72.00	---
8% listy zastawne Banku Gospod. Kraj. 94-00	---	---	---
8% listy zastawne Banku Rolnego 94-00	---	---	---
8% oblig. komun. Banku Gosp. Krajow. 94-00	---	---	---

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 31 marca 1928.

Bank Dysk.	138.50	Nobel	37.50
Bank Handl.	123.00	Lilpop Rau	41.25—41
Bank Pol.	150.00-150.25	Modrzejów	46.50 47.00
	149.75	Ostrowiec	95—98.00
Bank Przem.	107	Pocisk	11.00
Spieß	162.50	Rudzki	53.00
Siła światła	105-105.50	Starachowice	64.00-63.75
Chodorów	151.00	Zawiercie	31.00
Firlej	54.75-55.50	Borkowski	19.35
Węgiel	93.00-94.00		

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 30 marca 1928.

Bank Polski	147.75	Trzebnia	13.50
Tohan	12.75	Niemojewski	2.65
Zieleniewski	146.00-150.00	Siersza dol.	53—54

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, dnia 31 marca 1928.

Amsterdam	285.62	Bankvereln	29.00
Belgrad	12.47 1/2	Bodenkredit	117.25
Berlin	169.67	Kreditanstalt	63.15
Bruksela	99.03	Anglobank	29.00
Budapeszt	123.99-5	Hipoteczny	72.00
Bukareszt	4.48 1/2	Kompas	0.87
Kopenhaga	190.15	Länderbank	24.60

NADEŚLANE.

Sanatorium „SALUS” we Lwowie, przy ul. Senatorskiej 1. 3.

otwiera 1 kwietnia br. oddział **LECZNICTWA FIZYKALNEGO** (Diatermia — Lampa kwarcowa) dla chorych przychodnich. Blizsze informacje w Zarządzie od 10-13 i 16-16.

Londyn	34.63.55	Merkury	26.05
Madryt	119.00	Unionbank	---
Medjolan	---	Obrotowy	---
N. Jork	709.25	Kolej północna	1041.00
Paryż	27.91 1/2	Zivnostenska	---
Praga	21.01 1/2	Czerniowce	70.00
Sofja	5.10 1/2	Austr. kol. p.	27.50
Sztokholm	190.45	Kolej połudn.	---
Warszawa	79.55-79.83.5	Góleszów	113.00
Zurych	136.31	Cement	---
Amerykańskie	708.20	Browary	---
Bułgarskie	---	Alpiny	40.90
Niemieckie	169.40	Berg u. Hütten	---
Francuskie	27.94	Krupp	12.15
Włoskie	37.64	Poldi Hütte	158.50
Jugosłowiańskie	12.42	Prager Eisen	---
Polskie	79.78	Rima	128.90
Czeskie	---	Skoda	---
Węgierskie	123.94	Siersza	9.45
Szwajcarskie	136.40	Silesia	---
Angielskie	---	Zieleniewski	14.45
Holenderskie	---	Apollo	---
Rumuńskie	---	Fanto	6.40
Belgijskie	---	Karpaty	29.00
Renta majowa	---	Galicja	---
Renta lutowa	---	Nafta	31.00
Renta koronowa	0.454	Schodnica	---
Dunaj S. Adria	80.95	Rakszawa	---
Tureckie	---	Bank Malop.	---

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 2 kwietnia 1928.

	Otwarcie	Zamknięcie
Paryż	20.43 1/2	20.43 1/2
Londyn	25.34	25.33 1/2
Nowy Jork	5.19.12	5.19.10
Belgia	72.47 1/2	72.48
Włochy	27.42 1/2	27.42 1/2
Hiszpanja	87.40	87.28 1/2
Holandja	209.07 1/2	209.07 1/2
Berlin	124.14	124.13
Wiedeń	73.05	73.05
Sztokholm	139.40	139.40
Oslo	138.60	138.60
Kopenhaga	139.10	139.10
Sofja	---	3.72 3/4
Praga	15.33 1/2	15.38 1/2
Warszawa	58.25	58.25
Budapeszt	90.70	90.70
Białogród	9.13.12	9.13.12
Ateny	6.89	6.89
Konstantynopol	2.63 3/4	2.63
Bukareszt	3.27	3.27 1/2
Helsingfors	13.10	13.10
Buenos Aires	222.00 1/2	222.00 1/2

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, dnia 2 kwietnia 1928.

Londyn	124.02	Holandja	1023.25
N. Jork	25.40	Praga	75.40
Belgia	354.50	Rumunja	15.95
Włochy	134.25	Niemcy	607.00
Szwajcaria	489.25	Wiedeń	358.00

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, dnia 2 kwietnia 1928.

N. Jork	488.00 1/2	Niemcy	20.41 1/2
Holandja	12.12 1/2	Szwajcaria	25.33 1/2
Francja	124.02	Praga	164.68
Belgia	34.97 1/2	Wiedeń	34.69
Włochy	92.42	Warszawa	43.47

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:

Dr. MARCELI SZAROTA.

Rabka „LILIANA”

(willa położona w Parku Zakładowym)

Pensjonat W. Drzewieckiej

Przyjmuje zgłoszenia na sezon letni.

Tel. Nr. 6.

Ogłoszenia urzędowe.**AMORTYZACJE.**

Nc. 1. 745/28/1. Umorzenie weksla. Na wniosek Powszechnego Banku Związkowego w Krakowie zarządza się postępowaniem celem umorzenia zagnionego weksla wystawionego w Krakowie 12 grudnia 1927 przez firmę Jakob Perlboger w Krakowie na 10 dol. amer. akceptowanego przez Genie Weissberger w Tarnowie 17 marca 1928 w Tarnowie, żyrowanego przez firmę Jakob Perlboger w Krakowie i Firmę Sinaigerger i Synowie w Krakowie. Wzywa się posiadacza tego weksla, aby go do dni 60 licząc od dnia 20 kwietnia 1928 przedłożył tuż. Sądowi w przeciwnym razie uznałby go Sąd za umorzony i bez znaczenia.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 20 marca 1928 r.

FIRM Y.

Firm. 230/27. Poj. I. 390. Wpisano dnia 25 lutego 1928 do rejestru dla firm pojedynczych wykreślenie firmy Izrael Forschirm w Tarnowie z powodu śmierci właściciela.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Tarnopol, 7 stycznia 1928.

Firm. 293/28. C. VI. 12. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C” przy firmie „Introligator” spółka z ogr. odp. w Krakowie. Wpisano do rejestru dnia 13 lutego 1928. Otwarto bilans w złotych na dzień 31 grudnia 1924 wedle którego kapitał zakładowy spółki po przewalutowaniu wynosił kwotę 3.920 zł. Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 3 czerwca 1927 r. L. R. 5867.

Sąd okręgowy cywilny i handlowy Oddział II.

Kraków, dnia 11 lutego 1928.

Siedziba firmy: Radziechów. Brzmienie firmy: „Akawit” Hurtownia Komisowa Państwowego Monopoli Spirytusowego S. Sigal Wurm i Ska w Radziechowie zostaje obecnie zmienione, które oddat opiewać będzie „Akawit” Hurtownia Komisowa Państwowego Monopoli Spirytusowego S. Sigal Wurm. Przedmiot przedsiębiorstwa pozostaje ten sam. Jawny spółnik Stanisław Wojtalowicz wystąpił skutkiem czego powyższa Firma przestaje być jawną spółką handlową a stała się oddat, firmą kupca pojedynczego, której właścicielem i posiadaczem jest S. Sigal Wurm. 2970 Sąd okręgowy jako handlowy

Złoczów, dnia 21 marca 1928.

Firm. 250/28. Spół. III. 49. Do ts. rejestru handlowego Oddział „P” Spół. przy firmie Zakłady Przemysłowe w Tenczynku S. A. w Krakowie wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 24 lutego 1928. Otwarto bilans w złotych na dzień 1 września 1924, wedle którego kapitał zakładowy spółki po przewalutowaniu wynosił kwotę 1.000.000 zł. a podzielony jest na 10.000 sztuk akcji każda po 100 zł. na okaziciela opiewających. Zmieniono brzmienie §§ 7 i 8 statutu dotyczących wysokości kapitału zakładowego w związku z przewalutowaniem i otwarciem bilansu złotowego. Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 10 marca 1925 L. R. 28401.

Sąd okręgowy cywilny i handlowy Oddział II.

Kraków, dnia 23 lutego 1928.

Firm. 303/28. B. II. 24. Do ts. rejestru handlowego Oddział „B” przy firmie Krosnińska Nafta i Gaz Ziemi, Ska Akc. w Krakowie wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 6 marca 1928. Zmieniono brzmienie § 3 statutu w ten sposób, że siedziba spółki jest Krosno zaś brzmienie § 19 statutu w ten sposób, że posiadanie jednej akcji daje prawo do jednego głosu. Siedzibę spółki przeniesiono do Krosna. Wpisano na podstawie

uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 28 czerwca 1924 oraz z dnia 26 stycznia 1926 zatwierdzonych postanowieniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 9 stycznia 1928. Sąd okręgowy i. handlowy, Oddział II. Kraków, dnia 5 marca 1928. 3000

KONKURSA.

Prez. 11298/28.

KONKURS.

Opróżniła się posada Wiceprezesa Sądu okręgowego w Sanoku. Kompetencje o tę posadę względnie o taką posadę w Tarnopolu lub w innym Sądzie okręgowym opóźnić się mogąca, wniosła udokumentowane podania w drodze służbowej do dnia 16 kwietnia 1928 na ręce Prezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie. 2988 Lwów, 28 marca 1928.

LICYTACJE

E. 726/27. Strona zobowiązana niewiadomy z miejsca pobytu Ks. Michał Kronenberg. Edykt licytacyjny. Na wniosek Syndykatu Rolniczego Ska akc. w Krakowie odbędzie się dnia 9 maja 1928 o godzinie 10-tej rano Nr. 37 na zasadzie warunków licytacyjnych, które równocześnie zatwierdza się licytacja następujących realności: księga gruntowa whl. 112a Łączki kucharskie składająca się z parcel gruntowych 162/14 las pgr. 276/2 droga leśna wartość szacunkowa 4489 zł. 02 gr., najniższa oferta 2993 zł. 8 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 2932—3 Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 13 marca 1928 r.

E. 1516/27/7. Edykt licytacyjny. Dnia 30 maja 1928 o godz. 9 przedpołudniem odbędzie się w niżej wymienionym Sądzie w biurze Nr. IV. licytacja realności whl. 417 kg. Zamarstynów. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami: 20960 zł. Najniższa oferta: 11473.34 zł. Poniżej

najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w podpisanym Sądzie. 2945

Sąd powiatowy S. H. Oddział IV.

Lwów, dnia 27 października 1927.

E. XXV. 2307/27/6. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Banku dla handlu i Przemysłu Oddział w Drohobyczu przez adw. Dra. Zakrzewskiego odbędzie się dnia 8 maja 1928 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 81 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: księga gruntowa Drohobycz Zagrody whl. 11/30 części whl. 415. Realność ta składa się z pb. 496/2 i pgr. 2487 i 441/2 na których pobudowany jest dom mieszkalny i gospodarczy, wartość szacunkowa 2314 zł. 40 gr. najniższa oferta 1157 zł. 20 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd powiatowy Oddział XXV.

Drohobycz, dnia 5 marca 1928. 2972

E. VIII. 2170/27/16. Edykt licytacyjny. Dnia 18 maja 1928 r. godz. 10 rano w biurze Nr. 78 podpisanego Sądu odbędzie się licytacja 1/7 części realności obj. whl. 614 ks. Borysław z budynkami położonej przy ulicy Pańskiej w Borysławiu. Wartość szacunkowa 6004 zł. 18 gr. Najniższa oferta 3465 zł. interesowanych odsyła się do edyktu wywieszonego na tablicy podpisanego Sądu. 2971

Sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 15 marca 1928 r.

E. 5140/27/7. Edykt licytacyjny. Dnia 2 maja 1928 r. o godzinie 9-tej przedpołudniem odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr. 61 publiczna przymusowa licytacja nieruchomości a to: 1/4 części realności whl. 395 ks. gr. gm. kat. Koblęczyn składającej się z pb. lk. 45/2 i pb. lk. 151/2. Wartość szacunkowa 1272 zł. Najniższa oferta 636 zł. Do realności tej należą przynależności:

I szopa, I piwnica i 6 drzew owocowych oszacowane na 35-zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 2982

Sąd powiatowy, Oddział III. Kraków - Podgórze, dnia 28 lutego 1928. E. 4114/27. Edykt licytacyjny. Dnia 2 maja 1928 godz. 10 przedpoł. odbędzie się w podpiwnym Sądzie biuro Nr. 51 licytacja: 1 1/4 części real. whl. 109 gm. Dublany wartości szacunkowej 2469 zł. 09 gr.; II. całej realności whl. 423 gm. Dublany wartości szacunkowej 951 zł. 28 gr. Najniższa oferta ad I. wynosi 1697 zł. ad II. 635 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd powiatowy, Oddział III. Sambor, dnia 22 lutego 1928. 2983

E. 1699/27/4. Edykt licytacyjny. W dniu 12 kwietnia 1928 o godz. 9 rano w tutejszym Sądzie biuro Nr. 10 I. piętro odbędzie się licytacja 3/12 części realności whl. 22 ks. gr. gm. Opatkowie wartości 1216 zł. 23 gr. i 3/12 części realności whl. 195 ks. gr. Opatkowie wartości 165 zł. Cena wywołania wynosi 880 zł. 82 gr. Sąd powiatowy, Oddział I. Skawina dnia 21 lutego 1928.

E. 1149/27/4. Edykt licytacyjny. W Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 I. piętro odbędzie się w dniu 23 kwietnia 1928 o godzinie 10 przedpołudniem licytacja realności whl. 352, 718 i 1550 ks. gr. gm. kat. Skawina na których stoi nowo wybudowany nieukończony dom murowany, piętrowy, kryty dachówką w rodzaju willi, oficyny murowane parterowe i garaż samochodowy i około 800 sążni kwadratowych ogrodu. Powyższe realności zostały oszacowane na 128,250 zł. Cena wywołania wynosi 64,125 zł. Sąd powiatowy, Oddział I. Skawina, dnia 15 stycznia 1928.

E. 2220/27. Edykt licytacyjny. Na wniosek Izraela Hellera w Faliszowicach przez adw. Dr. Blocha w Brzesku i spółn. przeciw Dawidowi Goldbergowi w Strzyżowie o 161 złotych zpn. odbędzie się dnia 19 kwietnia 1928 roku o godzinie 8 i pół przedpołudniem w biurze Nr. 12 w podpiwnym Sądzie licytacja realności whl. 188, 433, 520 ks. gr. gm. kat. Strzyżów złożona z parcel bud. z domem mieszkalnym wartości szacunkowej ad I) 5.620 zł. b) 1320 zł. c) 100 zł. których najniższa oferta ad a) wynosi 3.747 zł. ad b) 880 zł. ad c) 67 zł. Realności te będą osobno sprzedawane. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze Nr. 12 w godzinach urzędowych. Sąd powiatowy, Oddział II. Strzyżów, dnia 10 stycznia 1928.

E. 1628/26. Strona zobowiązana Andrzej Kopciuch syn Marcina, rolnik w Żukowie. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Gminy Żuków przez i do rak strony egzekwującej komisarza rządowego Błażeja Majewskiego w Żukowie i tow. odbędzie się dnia 4 maja 1928 o godz. 10 przedpoł. w Sądzie powiatowym w Cieszanowie w biurze Oddział III na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: 1/4 części pb. lkat. 101 z 1/4 częścią budynków gm. kat. Żuków, wartości szacunkowej 165 zł. i 1/4 części z połowy pgr. lkat. 2262 pole w niwie „Tchorzyniec” gm. kat. Żuków, wartości szacunkowej 46 zł. oraz 1/4 części wschodniej podłużnej połowy pgr. lkat. 2261 gm. kat. Żuków, pole w niwie „Tchorzyniec”, wartości szacunkowej 1550 zł. Najniższa oferta wymienionych gruntów z budynkami wynosi 1152 zł. 75 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Sąd powiatowy, Oddział III. Cieszanów, dnia 10 marca 1928.

E. 1220/27. Edykt licytacyjny. Dnia 16 maja 1928 godz. 10 przedpoł. biuro Nr. 51 odbędzie się licytacja 1/32 części realności whl. 534 i 1/32 części whl. 537 gminy Sambor - Powoźnia. Wartość szacunkowa ad I) wynosi 34 zł. 16 gr., ad 2) 75 zł. 44 gr. Najniższa oferta ad I) wynosi 23 zł. zaś ad 2) 51 zł. Sąd powiatowy, Oddział III. Sambor, dnia 22 lutego 1928.

E. 2440/26. Edykt licytacyjny. Na wniosek Goldy Klepner w Jarosławiu odbędzie się dnia 8 maja 1928 godzina 9 1/2 przedpoł. w podpiwnym Sądzie biuro Nr. 28 licytacja 3/4 części realności whl. 2445 gm. Jarosław składającej się z pgr. 6730 rola i 1/3 części realności whl. 3392 gm. Jarosław składającej się z pgr. 7271/4 rola 7272/4 łąka 7273/4 łąka 7247/4 łąka 7298/1 rola i 8823/220 rola. Na pgr. 6730 znajduje się budynek mieszkalny i stodoła. Wartość szacunkowa tych części realności wraz z przynależnościami wynosi 1257 zł. 08 gr. Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 628 zł. 54 gr. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tutejszym Sądzie biuro Nr. 28. Sąd powiatowy, Oddział VI. Jarosław, 7 marca 1928.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cg. I. a. 52/26. Strona powodowa Onufry Kułak wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Pytypowi Kułak, Ofeksy o 140 dol. Audjencia do ustnej rozprawy została wyznaczona na 24 kwietnia 1928 o rano w tym Sądzie biuro Nr. 26. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra. Marguliesę, adwokatą w Strzyżu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo, dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. Sąd okręgowy. Strzyż, 13 lutego 1928.

UPADŁOŚCI

Sa 13/28/2. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużniczki Ryki Reich kupcowej w Debicy. Komisarz ugody Władysław Kapa sędzia Sądu okręgowego w Tarnowie. Zarządca ugody: Lejzor Padawer kupiec w Debicy. Audjencia do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 14 I. piętro dnia 23 kwietnia 1928 o godzinie 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do dnia 20 kwietnia 1928 do podpisania Sądu. Sąd okręgowy Oddział IV. Tarnów, 17 marca 1928.

Sa 25/28/6. Edykt. Uchwałą Sądu okręgowego w Samborze z dnia 6 marca 1928 lcz. Sa 25/28/4 otwarte zostało postępowanie ugodowe do majątku Zygmunta Tabaka, kupca w Drohobyczu. Ustanowiono komisarzem ugody Włodzimierza Hanińczaka, naczelnika Sądu powiatowego w Drohobyczu, zaś zarządcą ugody Wierscha Frommera, kupca w Drohobyczu. Wierzytelności zgłosić należy u komisarza ugody najpóźniej do dnia 10 kwietnia 1928. Audjencia ugodowa odbędzie się dnia 10 maja 1928 o godzinie 10 przedpołudniem w Sądzie powiatowym w Drohobyczu, w sali Nr. 6. Sąd okręgowy, Oddział V. Sambor, dnia 9 marca 1928.

Sa 26/28/6. Edykt. Uchwałą Sądu okręgowego w Samborze z dnia 16 marca 1928 lcz. Sa 26/28/4 otwarte zostało postępowanie ugodowe do majątku Kajly Sack i Jetki Sack, w Drohobyczu, Rynek 12. Ustanowiono komisarzem ugody Włodzimierza Hanińczaka, naczelnika Sądu powiatowego w Drohobyczu, zaś zarządcą ugody Szabse Richtera, syna Leiby, w Drohobyczu, Rynek 26. Wierzytelności zgłosić należy u komisarza ugody najpóźniej do dnia 19 kwietnia 1928. Audjencia ugodowa odbędzie się dnia 30 kwietnia 1928 r. o godzinie 10 przedpołudniem w Sądzie powiatowym w Drohobyczu, w sali Nr. 6. Sąd okręgowy, Oddział V. Sambor, dnia 19 marca 1928.

UZNAWNIENIE ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 98/27/8. Marcin Wach syn Kazimierza i Katarzyny urodzony dnia 17 października 1885 w gminie Małec powiat Mielec powołany do służby wojskowej w roku 1915 przy 32 pułku piechoty jako uczestnik wojny światowej miał zginąć na froncie rosyjskim. Wzywa się każdego o udzielenie Sądowni lub kuratorowi i obrońcy węgła małżeńskiego adwokatowi Drowi Folnerowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym. Marcina Wachy wzywa się aby tutejszy Sąd urładował o swem życiu do dnia 1 sierpnia 1928. Sąd okręgowy Oddział IV. Tarnów, 20 grudnia 1927.

T. IV. 170/27/4. Józef Żurawski syn Andrzeja i Marianny urodzony 19 lutego 1876 w Luszczykach jako uczestnik wojny światowej zginął bez wieści. Wzywa się każdego o udzielenie Sądowni lub kuratorowi adwokatowi Drowi Folnerowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym. Józefa Żurawskiego wzywa się aby zawiadomił tutejszy Sąd o swem życiu do dnia 1 października 1928. Sąd okręgowy, Oddział IV. Tarnów, 7 lutego 1928.

T. 158/27/7. Wojciech Zaród syn Jakóba i Agnieszki urodzony 30 maja 1894 w gminie Zapasternice jako żołnierz 57 pułku piechoty na froncie włoskim bez wieści zginął. Wzywa się każdego o udzielenie Sądowni lub kuratorowi adwokatowi Drowi Gafekiemu wiadomości o zaginionym. Wojciecha Zaroda wzywa się by tutejszy Sąd urładował o swem życiu do dnia 1 października 1928. Sąd okręgowy, Oddział IV. Tarnów, 8 lutego 1928.

T. IV. 167/27/6. Józef Morcio syn Józefa i Anny urodzony 26 maja 1897 w Kielkowie powiat Mielec jako żołnierz 40 pułku piechoty w czasie wojny zginął bez wieści. Wzywa się każdego o udzielenie Sądowni lub kuratorowi Drowi Rappaportowi adwokatowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym. Józefa Morcio wzywa się by urładował Sąd o swem życiu do dnia 1 października 1928. Sąd okręgowy, Oddział IV. Tarnów, 7 lutego 1928.

T. 159/27. Bazyl Demki syn Mikołaja urodzony w Tuczapach 1895 jemiec we Włoszech 1919 umrzeć miał. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowni lub kuratorowi Drowi Buxbaumowi adwokatowi w Przemyślu. Sąd okręgowy. Przemyśl, 3 marca 1928.

T. 139/27. Jan Pyrczak, syn Grzegorza urodzony w Czercach 1871 żołnierz został na froncie włoskim zabitym. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowni lub kuratorowi Drowi Buxbaumowi adwokatowi w Przemyślu. Sąd okręgowy. Przemyśl, 28 czerwca 1927.

T. 801/27. Łukasz Chareczko urodzony 2 listopada 1861 w Zamku, wysiedlony w r. 1915 do Rosji zachorował na Wołyniu na cholere zmarł 11 lipca 1915 w szpitalu w Rożyszczach. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się go, aby (do 3 miesięcy) od dnia ogłoszenia zgłosił się lub udzielił wiadomości o nim Sądowni. Sąd okręgowy cywilny. Lwów, dnia 3 lutego 1928.

T. 776/27. Stefan Medwid urodzony 3 stycznia 1898 w Szołomyjach jako żołnierz ruski od listopada 1918 przebywał w szpitalu wojskowym we Lwowie przy ul. Kurkowej, a z początkiem r. 1919 zginął. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się go, aby do roku od dnia ogłoszenia zgłosił się lub udzielił wiadomości o nim Sądowni. Sąd okręgowy cywilny. Lwów, dnia 19 stycznia 1928.

T. 755/27. Chałm Majer Rauch urodzony 17 lutego 1890 w Siemianówce jako żołnierz 30 pp. w roku 1914 w listopadzie zginął na froncie rosyjskim. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się go, aby do pół roku od dnia ogłoszenia zgłosił się lub udzielił wiadomości o nim Sądowni. Sąd okręgowy cywilny Oddział VII. Lwów, dnia 11 stycznia 1928.

T. 703/27. Jan Romanowski urodzony 16 stycznia 1884 w Nowem Siole jako żołnierz austr. od roku 1914 zginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się go, aby do 1/2 roku od dnia ogłoszenia zgłosił się lub udzielił wiadomości o nim Sądowni. Sąd okręgowy cywilny. Lwów, dnia 14 lutego 1928.

T. 127/27. Dmytro Jarmuch urodzony 31 stycznia 1884 w Tyszycy jako żołnierz ruski w r. 1919 zginął pod bitwie pod Górą i tam został pochowany. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się go, aby (do 3 miesięcy) od dnia ogłoszenia zgłosił się lub udzielił wiadomości o nim Sądowni albo Dr. Henrykowi Fischerowi adwokatowi we Lwowie. Sąd okręgowy cywilny. Lwów, dnia 21 grudnia 1927.

T. 293/27. Jan Żuk urodzony 29 grudnia 1870 w Dachnowie jako podwoda zachorował i w szpitalu zmarł. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się go, aby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia zgłosił się lub udzielił wiadomości o nim Sądowni. Sąd okręgowy cywilny Oddział VII. Lwów, 19 grudnia 1927.

T. 124/26/4. Jan Zukrowski urodzony 1889 w Mikłaszowie jako żołnierz austr. 30 p. p. zginął w roku 1914 na froncie rosyjskim. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowni. Sąd okręgowy cywilny Oddział VII. Lwów, dnia 7 kwietnia 1926.

T. IV. 157/27/8. Edykt. Augustyn Dudka, syn Grzegorza i Marii z Urzędowskich, urodzony 26 sierpnia 1884 w Rozenbarku, jako żołnierz 32 pułku obrony krajowej armii austriackiej miał w połowie listopada 1914 umrzeć w szpitalu Czerwonego Krzyża Kutna Hora. Celem ustalenia do wodu śmierci wzywa się o podanie tutejszemu Sądowni wiadomości o zaginionym w przeciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu poczem na ponowny wniosek wydane zostanie ostateczne orzeczenie. Sąd okręgowy, Oddział IV. Jasło, 25 stycznia 1928.

T. IV. 32/27/7. Edykt. Grzegorz Moroch, syn Marka i Teodozji z Bielońskich urodzony 26 listopada 1886 w Regetowie wyżnym żołnierz 32 p. obrony krajowej b. armii austr. dostawszy się do niewoli rosyjskiej od 1921 roku nie daje o sobie znaku życia. Celem uznania go za zmarłego oraz związku małżeńskiego zawartego między nim a żoną tegoż Anną Izbiańską za rozwiązany, wzywa się o podanie tutejszemu Sądowni albo obrońcy węgła małżeńskiego Drowi Jakóbowi Herzgowi adwokatowi w Jasle wiadomości o zaginionym a to w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej” poczem na ponowny wniosek wydane zostanie ostateczne orzeczenie. Sąd okręgowy Oddział IV. Jasło, 18 lutego 1928.

T. IV. 164/27/3. Edykt. Antoni Świerk syn Michała i Marianny urodzony 2 VI. 1888 w Bietowicach pow. Myślenice tam zamieszkały żołnierz 45 p. p. 23 marca 1915 w walkach w Karpatach dostał się do niewoli rosyjskiej w której w ślad zeznał świadka miał umrzeć w szpitalu w Taszkencie w dniu 20 kwietnia 1916. Wdrażając postępowanie celem dowodu śmierci wzywa się aby urładował Sąd w Wadowicach o zaginionym do 3 miesięcy od ogłoszenia poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. Sąd okręgowy, Oddział IV. Wadowice, dnia 21 stycznia 1928 r.

T. 40/28. Kazimierz Micuła syn Wojciecha urodzony w Cieplicach 1886 jeniec od 1917 nie daje wiadomości. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowni lub kuratorowi Drowi Mantłowi adwokatowi w Przemyślu. Sąd okręgowy. Przemyśl, 5 marca 1928.

ZGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową P. K. U. Rawa ruska r. 1902 na nazwisko Franciszek Piękny, Tarnoszyń. KARTĘ rejestracyjną Nr. LW. 8946 wydaną przez Urząd Wojewódzki Lwowski na nazwisko Stanisława Zawadowskiego unieważniam z powodu zagubienia.

PRZETARGI PUBLICZNE.

DYREKCJA POLSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO

ogłasza przetarg na dostawę:
I. 1.500 m³ desek sosnowych, jodłowych lub świerkowych na skrzynie; a mianowicie: a) 175 m³ o grubości 13 względnie 14 mm. b) 1.100 m³ o grubości 16 mm. c) 225 m³ o grubości 18 względnie 20 mm.
II. 251.800 sztuk kompletów na skrzynie o różnych wymiarach.
Szczegółowe warunki przetargu ogłoszone zostały w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski” Nr. 68 z dnia 22 marca, Nr. 70 z dnia 24 marca i Nr. 72 z dnia 27 marca 1928 r.

Ogłoszenia prywatne.

„F A P A”. Fabryka Wyrobów Papierowych i Kartonazów w Czechowicach S. A. we Lwowie. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów odbędzie się w sobotę dnia 21 kwietnia 1928 r. o godzinie 5-tej po południu w lokalu Ziemskiego Banku Kredytowego, S. A. we Lwowie, przy ulicy 3 maja 5. Z NASTĘPUJĄCYM PORZĄDKIEM OBRAD: 1. Sprawozdanie Rady Zawiadowczej i Komisji Rewizyjnej, zatwierdzenie zamknięć rachunków i bilansu na rok 1927 oraz udzielenie absolutorjum. 2. Uchwała w przedmiocie zużytkowania czystego zysku za rok 1927. 3. Oznaczenie wysokości wynagrodzenia członków Komisji Rewizyjnej za rok 1927. 4. Podwyższenie Kapitału Akcyjnego. 5. Wylosowanie i wybór Rady Zawiadowczej. 6. Wybór Komisji Rewizyjnej na rok 1928. 7. Wnioski i interpelacje. Posiadanie 10 akcji daje prawo do jednego głosu na Walnym Zgromadzeniu.

Konkurs architektoniczny.

Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych m. st. Warszawy ogłasza publiczny konkurs architektoniczny na wykonanie szkicu gmachu Inkarni Państwowej w Warszawie. Konkurs ogłasza się dla architektów Polaków. Warunki i program konkursu oraz plan sytuacyjny otrzymać można w Kancelarii Okręgowej Dyrekcji w Warszawie przy ul. Długiej Nr. 50 II. piętro. w godzinach między 11-tą a 1-a. We Lwowie, Krakowie, Poznaniu, Wilnie i w Katowicach otrzymać można wyżej wymienione załączniki w miejscowych kolach Architektów. Dyrektor: w z. S. Tomorowicz.

Konkurs na przyjęcie kandydatów kolejowych.

Z dniem 1 czerwca b. r. rozpocznie się praktyczny kurs dla kandydatów kolejowych służby eksploatacyjnej. Przyjęci kandydaci zostaną przydzieleni na 3 miesięczną praktykę na stacje w okręgu podległej Dyrekcji. Po odbyciu 3 miesięcznej wstępnej praktyki na stacjach będzie otwarty we Lwowie z dniem 1 września b. r. teoretyczny kurs. Podpisana Dyrekcja kolei państwowych przyjmie na ten kurs 22 kandydatów z wykształceniem średnim.

Warunki przyjęcia:

- 1) Posiadanie obywatelstwa polskiego.
- 2) Ukończona szkoła średnia ogólnokształcąca.
- 3) Odbycie obowiązkowej służby wojskowej lub zwolnienie całkowite od niej.
- 4) Przedstawienie zaświadczenia o nienagannym dotychczasowym prowadzeniu się.
- 5) Złożenie deklaracji w sprawie zwrotu kosztów utrzymania i nauki na kursie na wypadek wystąpienia ze służby kolejowej przed upływem trzech lat, zwolnienie ze służby z powodu przewinień służbowych i w razie niezłożenia dwukrotnie egzaminu na adjukta.
- 6) Złożenie deklaracji na dowód, iż kandydat nie odbywa równocześnie studiów wyższych.
- 7) Podanie się oględzinom kolejowej komisji lekarskiej celem stwierdzenia, że kandydat nadawać się będzie do wykonywania służby ruchu.

Kandydaci kolejowi otrzymują 75% ubosażenia IX. grupy, szczebla „a” wedle ustawy o ubosażeniu funkcjonariuszów państwowych i wojska z 9-go października 1923. Należy ewentualnie dodatek ekonomiczny otrzymują w pełnej wysokości (44 punktów na jednego członka rodziny).

Pozatem kandydaci otrzymają na czas trwania kursu praktycznego pomieszczenie na stacjach, a na czas trwania kursu teoretycznego bezpłatne pomieszczenie koszarowe we Lwowie.

Ubiegający się o przyjęcie winni wnieść do Wydziału osobowego (IV) Dyrekcji kolei państwowych w Stanisławowie, najpóźniej do dnia 12 kwietnia b. r. podanie zaopatrzone w następujące dokumenty: a) metryka urodzin, b) świadectwo przynależności, c) świadectwo egzaminu dojrzałości, d) świadectwo moralności, e) dokumenta wojskowe, f) własnoręczny życiorys.

Stanisławów, dnia 26 marca 1928. Prezes Dyrekcji Kolei Państwowych (—) Inż. St. Wiktor.

Celem korzystania z prawa głosu, należy złożyć akcje bez arkuszy kuponowych najpóźniej na dni 8 przed terminem Walnego Zgromadzenia w Kasach Ziemskiego Banku Kredytowego we Lwowie, wzgl. jego Oddziałów, lub w biurze Spółki w Bielsku, ul. Sixta 13. Akcjonariusze, którzy wykazali w sposób powyższy służące im prawo głosu, otrzymują imienne karty legitymacyjne, z podaniem ilości służących im głosów, oraz ilości złożonych przez nich akcji. Z legitymacji może korzystać nie tylko akcjonariusz, na którego imię została ona wydana, lecz zarówno pełnomocnik, posiadający pisemne pełnomocnictwo. Pełnomocnikiem może być osoba nie będąca akcjonariuszem. Rada Zawiadowcza. Lwów, dnia 29 marca 1928. Zawiadamiamy wszystkich członków podpisanej spółdzielni, iż dnia 8 kwietnia 1928 odbędzie się Walne Zgromadzenie celem zatwierdzenia bilansu na rok 1927 w biurze Domu Handlowego spółdzielni z ogłoszoną odpowiedzialnością w Sokalu.